

ognisko

HARCERSKIE

W NUMERZE:

AUSTRALIA

DENVER

BRANSWOOD

CZĘSTOCHOWA

NEWARK



archiwum
harcerskie.pl

**ORGAN
STARSZYNY
HARCERSKIEJ**
ROK 29 Nr 3

LIPIEC
WRZESIEŃ
1993

do młodych...



"Ognisko" chce wyjść na przeciw młodym. Szuka młodych do współpracy w redakcji, chce być przez młodych czytane. Chce pisać o problemach i sprawach dotyczących młodych, bo oni są przyszłością harcerstwa. Ale jednocześnie widzi siebie, jako pismo, w którym każde pokolenie jest reprezentowane.

Rok temu w harcerskiej prasie krajowej pojawił się artykuł, który ostro skrytykował starszych działających w harcerstwie i w konkluzji sugerował, żeby po prostu odeszli. Wśród starszych instruktorów podjęto wówczas dyskusję: "czy mamy jeszcze, i jeśli tak to jaką rolę do odegrania?"

Cały świat dzisiaj staje frontem do młodych. Mamy kulturę młodzieżową, "pop music", "pop art", ogromny przemysł rozrywkowy i ubraniowy nastawiony na młodych, ich gust i zainteresowania. Dla zysku głównie. Można powiedzieć - kult młodzieży zawładnął światem. W dziedzinie pracy i "businessu" podobnie. Młody człowiek jest pożądanym - wytrzymuje tempo życia, łatwiej go podszkolić, mniej płacić. Wieleletnie doświadczenie przestaje się liczyć, bo wszystko stale ulega zmianie. Człowiek starszy czuje się niepotrzebny, w cieniu, często jest przedmiotem drwiny. Boi się młodemu narazić, utracić sympatię, ośmieszyć. Taki jest na ogół układ w świecie dzisiejszym. Warto spytać, czy te postawy nie wkradają się czasem do nas?

OJCIEC ŚWIĘTY także stawia na młodych - inaczej!
On przedstawia im wizję pełnego chrześcijańskiego życia, bez ulgowej taryfy.

W Denver mówi o świętości życia i obowiązku utrzymania go "od chwili poczęcia aż do śmierci. Brońmy kultury życia i godności ludzkiej".
Mówi On: "Otoczmy opieką tych, którzy są dzisiaj najbardziej narażeni: dzieci jeszcze nienarodzone, młodzież, chorzy, niepełnosprawni, uchodźców, prześladowanych oraz osoby w podeszłym wieku".

W harcerstwie nie powinno być podziału na pokolenia, ale kontynuacja pokoleń. Starszy musi młodego rozumieć a młody starszego.

To jest po prostu rodzina.

Redaktorka

... i do starszych



Św. Tomasz z Akwinu /1225 - 1274/

"Panie, Ty wiesz lepiej aniżeli ja sam, że się starzeję i pewnego dnia będę stary. Zachowaj mnie od zgubnego nauki mniemania, że muszę coś powiedzieć na każdy temat i przy każdej okazji. Odbierz mi chęć prostowania każdemu ścieżek. Ucznij mnie poważnym lecz nie ponurym, uczynnym, lecz nie narzucającym się. Szkoła mi nie spożytkowała wielkich zasobów mądrości jakie posiadam, ale Ty Panie wiesz, że chciałbym do końca zachować paru przyjaciół.

Wyzwól mój umysł od niekończącego się brnięcia w szczegóły i daj mi skrzydła bym w lot przechodził do rzeczy. Zamknij mi usta w przedmiocie mych cierpień i niedomagań; w miarę jak ich przybywa chęć wyleczenia ich staje się z upływem lat coraz słodsza. Nie proszę o łaskę rozkoszowania się opowieściami o cudzych cierpieniach, ale daj mi cierpliwość wysłuchiwania ich.

Nie śmiem Cię prosić o lepszą pamięć, ale proszę Cię o większą pokorę i mniej niezachwianą pewność, gdy wspomnienia moje wydadzą się sprzeczne z cudzymi. Użyj mi chwalebego poczucia, że czasami mogę się mylić.

Zachowaj mnie miłym dla ludzi, choć z niektórymi z nich doprawdy trudno wytrzymać. Nie chcę być świętym, ale zgrzyliwi starcy to jedno ze szczytowych osiągnięć szalana.

Daj mi zdolność dostrzegania dobrych rzeczy w nieoczekiwanych miejscach i zalet w niespodziewanych ludziach. Daj mi Panie łaskę mówienia im o tym."

Rok 1993 był ogłoszony przez ONZ "Rokiem Starszego Człowieka i Solidarności Między Pokoleniami". Nie jest za późno coś jeszcze na ten temat zdziałać.

Rok 1994 ma być "Rokiem Rodziny".

Omdoba:

Fuszcza tropikalna, Brisbane -
Dhna Naczelniczka i hufcowa "Pomorza", Ala Lew.

BOOMERANGIEM NA ANTYPODY I Z POWROTEM VIA LOS ANGELES I SAN FRANCISCO

Wizyta Naczelniczki i Naczelnika w Australii i Kalifornii.

Druhostwo Krystyna i Bogdan Swagrzakowie w celu przeglądu jednostek harcerek w rozległej Australii i Kalifornii w maju i czerwcu tego roku odwiedzili środowiska harcerek w Brisbane, Sydney, Kanberze, Adelajdzie, Hobart na Tasmanii i w Melbourne, a w drodze powrotnej w Kalifornii - Los Angeles i San Francisco.

Wizyta miała dwa aspekty. Wizytacje wszystkich jednostek harcerek, spotkanie z gronem instruktorskim i młodzieżą, jak i rozbudzenie i pogłębienie wśród rodziców i społeczeństwa polskiego większego zainteresowania harcerstwem i większego zaangażowania się w Kola Przyjaciół Harcerstwa. Zgodnie z życzeniem Zarządu Okręgu ZHP Australia i grona instruktorskiego we wszystkich wystąpieniach publicznych - a było ich wiele - miała miejsce popularyzacja programów harcerek i podkreślenie wielkiej roli wychowawczej jaką nasza Organizacja Światowa odgrywa idąc z pomocą rodzicom w tych bardzo trudnych dla wychowawców czasach.

Naczelnicy uściślali rękę ponad pół tysiąca uczestników i członków ZHP. Miały miejsce spotkania i długie rozmowy z prezesem SPK na Australię p. Misiakiem, z prezesami poszczególnych Kół SPK, z prezesem Rady Naczelnej Polskich Organizacji w Australii, p. K. Łańcuckim, Rektorem Polskiej Misji Katolickiej na Australię - Ks. A. Wroną, z ośmioma kapelanami harcerek w parafiach polskich, z prezesem Polskiej Macierzy Szkolnej.

Naczelnicy odbyli długą rozmowę z ambasadorem III Rzeczypospolitej w Kanadzie panią Agnieszką Morawińską, z konsulem generalnym w Sydney p. dr Grzegorzem Pienkowskim i konsulem d.s. kultury polskiej, a także z konsulem honorowym w Brisbane i Melbourne, p. Henrykiem Syrlatowiczem. Odbyli rozmowę z ministrem rządu stanu Victoria d.s. ochrony środowiska, oraz z senatorem stanu Victoria. Był obecni w Kanberze w senacie, w czasie obrad na temat autochtonów (Aborigines). Przeprowadzono z Naczelnikami 8 wywiadów półgodzinnych do radia polskiego w Australii oraz 4 wywiady do prasy polskiej. Z tych wielu obszernych wywiadów podajemy fragmenty:

...*"Do grudnia 1991 roku byliśmy organizacją niepodległościową, czego symbolem były przekazane nam sztandary emigracji niepodległościowej. Obecnie, w wychowaniu narodowym kładziemy większy nacisk na wychowanie obrońców i rzeczników praw polskich, obrońców i rzeczników kultury polskiej, znawców ziemi ojczystej rodziców i dziadków. Polska nie ma funduszy na promowanie kraju poza jej granicami, ma jednak poza tymi granicami miliony Polaków, w tym ponad 10 tysięcy członków naszej Organizacji. Jesteśmy w stanie przyczynić się do tej wielkiej i pięknej pracy..."*

...*"Specyfika naszego wychowania, naszego kształcenia jest również bardzo mocno oparta na dwukulturowości. Rozumiemy przez to, że chcemy wychować w naszych szeregach uczciwego, porządnego człowieka, obywatela kraju, w którym się urodził, względnie w którym się osiedlił. Ma on być wzorem obywatela kraju zamieszkania, znać język i kulturę tego kraju."*

Równocześnie też wychowujemy Polaka. Wymagamy w naszej Organizacji znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, znajomości polskiej historii, literatury i kultury. Na to kładziemy w naszych programach duży nacisk. Strażnikami tych programów jest pełne poświęcenia grono instruktorskie, do którego mamy wielkie zaufanie.

Uważamy, że człowiek o dwóch kulturach jest człowiekiem ciekawym, "bogatszym". Chcemy, żeby był on rzecznikiem sprawy polskiej w szkole, na uniwersytecie, w miejscu pracy zawodowej.

Często słyszy się przeciwne, czy wręcz fałszywe opinie o Polsce. Istotne jest więc to, aby we właściwym momencie powiedzieć, że jest się Polakiem i stanąć w obronie dobrego imienia Polski. Nasze programy były i są nadal ukierunkowane na hasło: służyć Polsce całym życiem!...

...*"Aby Harcerstwo mogło działać efektywnie, musi posiadać olbrzymie zaplecze przyjaciół, składających się w pierwszym rzędzie z rodziców. Rodziców rozumiejących harcerek i doceniających rangę Harcerstwa jako organizacji wyższej użyteczności..."*

Spotkanie w Melbourne z prezesami organizacji polonijnych w drodze, Irena Naczelniczka, dh Naczelnik, Ks. Ep. Słowik, dh S. Janus.

Naczelnicy wzięli udział w Zjeździe Okręgu ZHP Australia, gdzie byli prosieni o zabieranie głosu w sprawach regulaminowych i programowych.

W drodze powrotnej zatrzymali się w Kalifornii, w Los Angeles i San Francisco. Druhá Naczelniczka wizytowała hufiec harcerek "Mazowsze", odbyła spotkania z zuchami, harcerkami i wędrowniczkami, komendą hufca i wieloma instruktorami. W podobny sposób druh Naczelnik wizytował hufiec harcerek "Kraków". Oboje odbyli spotkania z członkami K.P.H., prezesami polonijnych organizacji, radiem i prasą w Los Angeles i w San Francisco.

Krystyna Swagrzak hm,
Naczelniczka Harcerek

Bogdan Swagrzak hm,
Naczelnik Harcerek



W poniedziałek 31 maja było zwiedzanie Victor Harbour i odpoczynek. We wtorek odwiedziliśmy wspólnie harcmistrzynię Zofię Dembską do Domu św. Teresy na West Croydon. Było to przeżycie nie lada dla wszystkich zdrowych i naszej drogiej chorej. Tyle wspomnień bez słów.

Wieczorem, o godzinie 6-tej drużna Naczelniczka wzięła udział w zbiórce gromady Zuchów dziewcząt, na której udekorowały swego gościa małymi koalami, które powędrowały do Londynu (takie same dostał druh Naczelnik od Zuchów chłopców, na sznurku).

Środa, 2 czerwca - spotkanie drużny Naczelniczki z instruktorami i herbatka u sióstr Zmartwychwstańek w Domu św. Stanisława na Royal Park. Potem rzut oka na Adelajdę i obiad u prezesa krajowego kombatanów, pp. Misiaków, przy tym odnowienie znajomości ze spotkania w Londynie i wymiana cennych uwag odnośnie pracy społecznej w Australii. W drodze powrotnej zwiedzanie kołabki Adelajdy - jaką jest Glenelg i podziwianie zachodu słońca. Wszystkim zachwycali się nasi goście, a szczególnie tym cudem Bożym jakim był zachód słońca zapadającego w morze. Czwartek był dniem "spotkania na szczycie" w klubie Koła SPK .../

Po herbatce z przedstawicielami organizacji były jeszcze spotkania z instruktorami i przedstawicielkami Koła Przyjaciół Harcerstwa. I to był ostatni "maraton" naszych miłych gości tu w Adelajdzie, bowiem w piątek rano, 4 czerwca, mieli lecieć do Melbourne.

Mało czasu mieli nasi goście na zwiedzanie, bo właściwie nie na zwiedzanie przyjechali. Był to ich rodzinny urlop jubileuszowy, który połączyli z harcerską służbą bliźnim. Te kilka dni wśród nas mieli wypełnione po brzegi. Sprawy organizacyjne, szkoleniowe, wskazówki metodyczne, nowe pomysły i nowe rozwiązania i metody pracy w odradzającym się środowisku harcerskim przy braku doświadczonych młodszych instruktorów. Świata dziennego było mało, więc często po pracowitym dniu toczyły się "nocne rodaków - instruktorów rozmowy" i to do późna w nocy .../

Siostra Jadwiga Wróblewska C.R. hm.

AUSTRALIJSKI „TYGODNIK POLSKI” O IX ZJEZDZIE OKREGU ZHP W AUSTRALII.

„Jaki kształt powinna przybrać służba Polsce w Australii, jakie cele należy tużeszemu harcerstwu wytyczyć? Oto co na ten temat mówił dalej prezes Krzysztof Łanucki: *Musimy im wpoić świadomość, że dla Polski będą mogli zrobić wiele tylko wówczas, gdy będą liczącą się siłą w Australii. Młodzież polskiego pochodzenia należy uchronić przed przyjęciem od dorosłych psychozy tradycyjnego, ciasnego i wyobcowanego ze środowiska emigranta. Należy ją zachęcać poprzez zdobywanie wysokich kwalifikacji zawodowych a poprzez zdobywanie wysokich kwalifikacji zawodowych i aktywny udział w życiu politycznym tego kraju, do zdobywania stanowisk, dzięki którym będą partycypowali w decydowaniu o tym, jakie kierunki obierze w przyszłości Australia. Z tych pozycji łatwo im będzie rozszekać wspólność interesów Australii i Polski i przekonać Australijczyków o potrzebie realizacji programów korzystnych dla obu stron. Ważnym było również stwierdzenie, iż młodzieży należy przypominać, że środowisko australijskie swą opinię o Polsce będzie formowało również na podstawie swoich doświadczeń z Polonią.*”

Maria Talmont



Od lewej: hm Bogdan Szwarzak, hm Stefan Janus, hm Krystyna Szwarzak i hm Zdzisław Drzymalski



Dłuna Naczelniczka z kangurami, Brisbane.

AUSTRALIA zawiąta tego lata do Londynu na South Bank. Odbывał się tu Festiwal Pierwszych Australijczyków - Corroboree - festiwal muzyki, tańca i sztuki australijskich "Aborigines". Między innymi miała miejsce wystawa boomerangów. Oto kilka ciekawostek:

BOOMERANG, symbol Australii, od czasów odkrycia przez Europejczyków fascynował umysły ludzkie. Ukształtowany kawałek drzewa o właściwościach aerodynamicznych występował w kulturze "Aborigines" w przeróżnych kształtach i służył do różnych celów: jako narzędzie łowów zwierzyny i ptactwa, do obrony, ataku, a także jako przedmiot kultu. Tylko niektóre boomerangi wracają. Plaski z jednej strony, wklęsły z drugiej, wyrzucony w powietrze obraca się 10 razy na sek. i leci z szybkością 70 mil na godzinę.

- * Boomerangi były używane nie tylko w Australii. Także przez Indian w Arizonie, Eskimosów, przez ludy półwyspu Indyjskiego i Indonezyjczyków. Były także używane w Danii, Holandii i Niemczech. Rysunki jego odkryto na ścianach grobowca Tutankhamena.
- * Najstarsze drewniane boomerangi odkryto w 1974 r. w południowej Australii. Mają 8 - 10 000 lat.
- * Boomerang ukształtowany z kła mamuta znaleziono w 1987 roku w POLSCE. Wiek jego oblicza się na 23 000 lat.

Ks. hm. Zbyszek Olbrys podaje faxem:

DENVER COLORADO

VIII MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

Organizatorzy zanotowali 186.000 uczestników. Polska grupa liczyła ponad tysiąc osób, w tym grupa z Polski 200 osób.

HARCERSTWO:	USA	42 wędrowniczek	20 wędrowników
	Kanada	12 wędrowniczek	9 wędrowników
		(kier. wyprawy wędrowniczek hm. Teresa Wiącek, wędrowników - hm. Jacek Korczyński)	
	Polska	6 osób: hm. Jan Pastwa - wiceprzewodniczący ZHR, phm. Monika Petri HR Komendantka Dolnośląskiej Chorągwi ZHR i inni.	

Obecnych było także trzech kapelanów harcerskich z Kanady, dwóch ze Stanów Zjednoczonych i trzech z Polski.

Cyfry obejmują tylko tych, których udało się zliczyć w kościele św. Józefa w Denver, oraz na spotkaniach polskich w Colorado Convention Centre. Na ulicach można było zauważyć grupy innych narodowości (Włochów, Francuzów, Amerykanów, Kanadyjczyków).

Polska miała trzy spotkania w Colorado Convention Centre. Byli przedstawiciele z Litwy, Estonii, Ukrainy, Białorusi (Polacy). Ale na spotkaniach polskich byli też rodowici Rosjanie, Czesi, Słowacy, Ukraińcy. Spotkania rozpoczynały się o 10 rano. Na początku katecheza, którą głosił jeden z polskich biskupów, dyskusja i Msza św. Panowała atmosfera radości i wzruszenia. Ogromną serdecznością darzono uczestników ze wschodu - Moskwy, Kazachstanu.

Wspaniale wypadła oprawa liturgii Mszy św. Uczestnicy z Polski i innych krajów w mig zgrali się i śpiewy wypadły wspaniale. Pieśń nadesłana przez księdza Zdzisława Peszkowskiego z miejsca została podchwyczona również i w wersji angielskiej. Uczestnicy rozpowszechniają ją w swoich środowiskach. W spotkaniach polskich uczestniczyli nunajcz Ks. Arcbp. Józef Kowalczyk, Bp. Szczepan Wesoly, Arcybiskup Tedeusz Gocłowski, Biskup Bobrowski z Tarnowa, który stał na czele wyprawy z Polski, Biskup Wysocli. Kościół polski p.w. św. Józefa w Denver był do dyspozycji dla wszystkich Polaków.

W piątek, dnia 13 sierpnia spotkała się brać wędrownicza na terenie parafii św. Józefa. Jedni na czas, inni ze względu na awarie mikrobusek trochę później.

Przed Mszą było ognisko bez ognia, wzajemne przedstawienie się, śpiewy, okrzyki i radość. Następnie Msza św. koncelebrowana przez czterech kapelanów: Ks. Żytowieckiego i Honkisa z Polski oraz ks. Karciarza i Olbrysa z Kanady.



"NIE WSTYDŹCIE SIĘ SWOJEJ WIARY, BĄDŹCIE DUMNI, ŻE JESTEŚCIE CHRZEŚCIANAMI"
(Ojciec Święty do młodych w Denver)

Na początku Mszy św. ks. Karciarz poświęcił votum upamiętniające spotkanie młodzieży wędrowniczek z Janem Pawłem II. Ryngraf Matki Boskiej Jasnogórskiej, który przekazał ks. Peszkowski księdzu Olbrysiowi w Warszawie, w Calgary uzupełniony został tabliczką z drewna oraz dodaniem krzyża harcerskiego, lilijki oraz tabliczki z napisem PAMIĄTKA SPOTKANIA HARCERSKIEJ MŁODZIEŻY WĘDROWNICZEJ Z JANEM PAWŁEM II W DENVER, COLORADO W DNIACH 13, 14 i 15 SIERPNIA 1993. CZUWAJ.

Votum zostało przekazane na ręce miejscowego proboszcza księdza Jana Muchy, górala z sercem na ustach i na dłoni. Votum pozostanie w polskim kościele. Druh Stefan Futro, działacz harcerski ogromnie dużo poświęcił czasu i energii naszej harcerskiej gromadzie. Wspinał się organizatorem, przewodnikiem, przyjacielem i doradcą był pan Jacek Szynekiewicz, który dosłownie dwoił się i troił by pomagać zawsze i wszędzie.

SPOTKANIE Z OJCEM ŚWIĘTYM



Uczestnicy VIII Dnia Młodzieży spotkali się z Ojcem Świętym na stadionie Mile High Stadium w czwartek 12 sierpnia o godzinie 17.30. Na stadionie było 90 tysięcy i wokół stadionu 60 tysięcy. Entuzjazm. Wspaniała oprawa muzyczna. Mimo deszczu radość, dumna i akceptacja nauczania papieskiego. Głównym tematem papieskich wypowiedzi podczas wszystkich spotkań była obrona życia, poszanowanie życia oraz odwrócenie się od przemocy i gwałtu.

W piątek 13 sierpnia Jan Paweł II, po porannej Mszy św. koncelebrowanej z biskupami w katedrze (około 400 biskupów) udał się na kilkugodzinny wypoczynek do Camp St. Malo koło Allenspark. Prasa podała, że przed wyprawą do parku dziewczynka wrzęła Mu turystyczną niebieską wiatrówkę, czarny jak noc murzyn białe buty turystyczne z żółtymi sznurowadłami, a skaut amerykański wędrowny kij.

W sobotę 14 sierpnia około dwustu tysięcy zgromadziło się w Cherry Creek Park, na południu miasta, by uczestniczyć w wigili modlitewnej. Ojciec Święty przekazał zadania apostołskie młodym, niestety słyszalność była fatalna, może 25% uczestników mogła słyszeć Papieża. Awaria głośników. Te 200 000 koczowało przez całą noc. Już od 4 godzinie nad ranem zaczęły nadciągać dalsze grupy pielgrzymów. We Mszy św. uczestniczyło blisko 400 tys. Ogromny upał - blisko 40 stopni Celsjusza, kurz. Jan Paweł II raz jeszcze mocno podkreślił wartość i świętość życia. W czasie homilii powiedział: "nie wstydzicie się Ewangelii", ale potem sprostował, powiedział: "nie tak to powinno być odebrane, BĄDŹCIE DUMNI Z EWANGELII!" Aplauz.

Niestety, nie udało się być wędrowniczej braci razem. Organizatorzy spotkania w Denver nie przydzielali sektorów. Poszczególne grupy wchodziły przez jedną bramę, na miejscu otrzymywały naklejki z numerem sektora, do którego powinny się udać. W rzecie ludzkiej trudno się było odszukać, ponieważ różne grupy miały w bardzo różnych miejscach swoje parkingi. Ale sercem i duchem byliśmy razem. Było bardzo dużo białoczerwonych flag, najczęstszą z orłem. Widzieliśmy siebie na odległość lub na dużych ekranach.

Polskie grupy pielgrzymów pozdrawiano radośnie i przyjaźnie. Często po polsku: POLSKA, POLSKA!

Ogromnie byłem wzruszony, kiedy zauważyłem przedstawicieli Armii Zbawienia, którzy przez kilka dni rozdawali wodę spragnionym pielgrzymom.

W rozmowie z policjantami dowiedziałem się, że są ogromnie zaskoczeni postawą młodych pielgrzymów. Nie widzi się narkomanów, są układni, uśmiechnięci, warto takim służyć.

Zmęczeni, ale pełni wspaniałych przeżyć wrócili wędrownicy i wędrowniczki do swoich stron. Zlecaj się znowu w Anglii za rok.

P.S. Druhuo Droga,

Oto garść myśli nieuczestnych. Proszę z tego chaosu coś sensownego stworzyć. Przepraszam za zwłokę. Za pokutę jadę na rekolekcje tygodniowe, wracam 3 września. Postaram się przestać jakiegoś wycinki. Fotografie nieco później, bo ci co robili i obiecali, nie dowieźli. HA! HA! Modły do św. Antoniego o odnalezienie zagubionego Druhny listu z adresem nie zostały wysłuchane. Na wszelki wypadek i Druhnie podaję tekst tej modlitwy: "Święty Antoni Padewski, Patronie niebieski, niech się znajdzie zguba moja, niech się szerzy chwala Twoja. Amen

Czujaj!

W. Zbyszek

Calgary, już dawno po godzinie duchów, sobota, 28.VIII.93 - u Was już rano, a mnie się chce spać!

Drogi Druhu Zbyszku - wiadomości Druha z Denver podajemy w całości! Dziękujemy! Jedna fotografia już jest, czekamy na więcej! "Ognisko" przeprasza, że się samo spóźnia, ale materiały z lata napływają bardzo powoli.

Redaktorka



Dł. Wojtek Pięrga i dh. Artur Wielga z Chicago z transparentem wykonanym przez wędrowników - Denver.

O swoich wrażeniach z Denver piszą:

Małgosia Szymczuk, sam. (Detroit)

Po tygodniowej i wyczerpującej wędrowce po górach, nasza grupa harcerska przybyła do Denver aby uczestniczyć w VIII Światowym Dniu Młodzieży. W Denver dołączyliśmy się do pielgrzymek ze wszystkich stron Ameryki i innych kontynentów. Wrażenie było imponujące! Można było widzieć młodych ludzi w kolorowych koszulkach z napisami krajów ich pochodzenia.

Atmosfera oczekiwania na spotkanie z najwyższym dostojnikiem kościoła katolickiego była wzniósła. Grupy śpiewały piosenki katolickie jak i młodzieżowe w różnych językach. W górze można było zauważyć powiewające na wietrze flagi z krajów, których młodzież uczestniczyła w zjeździe.

Nasza polska grupa była jedną z wielu. Rozpoznawaliśmy się obserwowując polskie flagi albo słuchając polskich melodii, które dochodziły do nas z oddali. W krótkim czasie dołączyły się do nas małe grupy polskich młodzieży z różnych miast i krajów. Radości było dużo. Chętnie wymienialiśmy się materiałami. Wymienialiśmy małe upominki, a niektórzy nawet wymieniali podkoszulki z napisami. Byłam zaskoczona przyjemnym, uprzejmym i towarzyskim zachowaniem się uczestników zjazdu. Podziwiałam gościnność mieszkańców Denver, którzy witali nas uśmiechem i życzliwością. Chętnie udzielali nam informacji, podawali napoje i służyli wszelką pomocą.

W sobotę, kiedy ogłoszono przybycie papieża do Cherry Creek State Park, zerwała się burza oklasków i powtań. Wtedy rozumiałam, że tylko papież mógł wzbudzić taki entuzjazm wśród młodzieży. Czula się dumna, że jestem uczestniczką tego tłumy. Warto było ponieść tyle trud, żeby znaleźć się tam w tym momencie. Noc z soboty na niedzielę spędziłam pod otwartym niebem.

Wczesnym rankiem w niedzielę cały plac był już wypełniony tysiącami wiernych. O godzinie 9-tej rano, Ojciec Święty odprawił uroczystą mszę świętą i wygłosił kazanie. W swoim kazaniu, papież zwrócił się do młodzieży o zjednoczenie się przeciw wojnie i nietolerancji. Po nabożeństwie serdecznie żegnał zebranych w różnych językach. Najbardziej utkwiło mi w pamięci pożegnanie w języku polskim. Kiedy usłyszeliśmy nasz język oczyszczony, zamarliśmy w milczeniu, aby usłyszeć słowa Jana Pawła II. Opuściłam park zabierając ze sobą dużo miłych wrażeń, które będą mi towarzyszyć przez lata.

Iwanka Bankowska, sam. (Detroit)

... Szliśmy jako grupa w sobotę po południu ze dwie mile do Cherry Creek State Park wraz z wielkim tłumem młodzieży z różnych krajów. Rozpoznawaliśmy różne flagi, z Meksyku, Francji, Kanady, Niemiec, Argentyny, Polski i innych krajów.

Kiedy przybyliśmy do parku, było tam już tysiące młodzieży czekającej niecierpliwie na papieża. Słyszałam dźwięki muzyki i pieśni śpiewane w różnych językach. Wędrownicy postawili olbrzymi maszt, na którym była flaga polska i wędrownicza. Było to widoczne z daleka. Mielisz także wielki napis na przywitaniu papieża CZUWAJ OJCZE ŚWIĘTY.

Zanim przybył papież, razem z koleżankami odwiedziliśmy wszystkich, którzy mieli sztandary polskie. Były grupy z Detroit, Chicago, Nowego Jorku, New Jersey, Montrealu, Francji i z Polski. Przyjemnie było słyszeć język polski, a gdy spotykaliśmy się z ludźmi, byli zdziwieni, że znalazła się tu młodzież mówiąca po polsku. Czuliśmy się przyjemnie zbliżeni z tymi polskimi grupami i czuliśmy specjalną więź, że czekaliśmy tu na naszego polskiego papieża.

Tego wieczora, gdy Ojciec Święty przybył do parku, olbrzymi tłum młodzieży serdecznie i głośno przywitał go. Widać było na dużym ekranie - bo jednak daleko staliśmy - że Ojciec Św. wzruszył się tym przyjęciem i nawet plakat. Byliśmy szczególnie dumni gdy mówił po polsku, bo mogliśmy zrozumieć każde słowo.

Pamiętam, że jednym z głównych tematów, jakie Ojciec Św. poruszył podczas kazania, była ważność szacunku do życia - dla wszystkich i wszędzie na świecie. Byliśmy zmęczeni fizycznie, ale jednak podniesieni na duchu tym wielkim i niezwykłym przeżyciem w Denver tego roku!

"JAK DOBRZE JEST" - "HOW GREAT AND ONE-DERFUL"

(na melodię "Jak dobrze nam zdobywać góry") - Pieśń przywieziona do Denver z Polski, która stała się przebojem.

Jak dobrze jest - otworzyć serce,
by wstał w nie Miłości Duch,
na Krzyża znak skierować oczy,
na Ojca głos wystrząść słuch.

Refron:

Chrystusa Krzyż/Chystusa Krzyż,
Maryi trud/Maryi trud,
Miłości to największe cud!
Chrystusa Krzyż/Chystusa Krzyż,
Maryi trud/Maryi trud,
Miłości to największe cud!
Czuwaj więc/czuwaj więc,
Miłuj Ich/miłuj Ich,
świt jest tuż/świt jest tuż,
Zbudź się już/zbudź się już,
W życia dzień/w życia dzień,
Laski czas/laski czas,
BOGU I BLIŹNIEMU SŁUŻ!

Jak dobrze jest - rozpoznać słowa,
Tej Prawdy, którą dał nam Bóg,
gdy na tej ziemi nas nauczał
Miłosci trudnej prostych dróg,
Refron

Jak dobrze jest - iść wąską drogą,
tą, którą dla nas wybrał Pan.
On swoje życie oddał za nas,
by nas wyzwolił z grzechu ran.
Refron

Jak dobrze jest - zaufać Matce,
gdy człowiek kroczy w ciemną noc,
i tak potrzebne jest mu wsparcie
przez Jej matczyną, wielką Moc.
Refron

Jak dobrze jest - w gromadzie bratniej,
ku szczytom iść, wyrównać krok,
i w czekające na nas Niebo
skierować jasny, ufny wzrok.
Refron

Jak dobrze jest - być z Ojcem Świętym,
pośród skalistych, cudnych gór,
i słowa Życia chłonąć sercem,
beznadziejności zwalczyć mur.

How great and ONE-derful to be here,
Op'n'ing our hearts in deepest love.
Fixing our eyes upon the Cross
And list'n'ing for our Father's voice.

Refrain:

The Cross of Christ/the Cross of Christ,
And Mary's call/and Mary's call.
Wonders of Love, our hearts to fill,
The Cross of Christ/the Cross of Christ,
And Mary's call/and Mary's call.
Wonders of love our hearts to fill.
Be on guard/be on guard,
Love them both/love them both,
Dawn is high/dawn is high,
Rise on high/rise on high,
Day of life/day of life,
Time of grace/time of grace,
SERVING GOD AND NEIGHBOUR TOO!

How great and ONE-derful to be here,
Seeking the truth God sent to us,
As here on earth, He clearly teaches
That love which is our destiny.
Refrain

How great and ONE-derful to be here,
To walk the straight and narrow way,
His chosen path, for which He saved us,
To free us from the dread of sin.
Refrain

How great and ONE-derful to be here,
To find our loving Mother's care,
To feel her help, her consolation,
Her strength to help us love her Son.
Refrain

How great and ONE-derful to be here,
One company of mind and heart,
One welcomed coterie of servants,
Who follow in their master's steps.
Refrain

How great and ONE-derful to be here,
One with our Pope on mountain top,
To hear his voice, treasure his message,
To make our love his hope and strength.



Pielgrzymka na Jasną Górę i Forum Młodzieży Harcerskiej

10 - 11 września 1993

W Częstochowie odbyła się pierwsza wspólna pielgrzymka harcerska zorganizowana przez Radę Krajowego Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy i pod egidą ks. Bp. Kazimierza Górnego. Wzięły w niej udział instruktorki i instruktorzy, harcerki i harcerze, seniorki i seniorzy oraz przyjaciele ze wszystkich organizacji harcerskich, w sumie około 1000 osób. ZHP p.g.K. reprezentowała dhna Naczelniczka hm. Krystyna Szwagrak, dh. hm. Jacek Bernasiński, dh. hm. Ania Wielogórska i pwd. Helena Szwagrak.

Z ustnych relacji wiemy już, że pielgrzymka była ciekawym i dużym przeżyciem. Szczególne wrażenie na uczestnikach zrobiła Droga Krzyżowa na zakończenie pierwszego dnia, która odbyła się na Walach klasztornych przy świetle niesionych pochodni.

Na Forum wygłoszono referaty na tematy: "Podstawowe wartości harcerskie" (O. Miecznikowski), "Wychowanie religijne w Harcerstwie", "programy dla starszej młodzieży" (dh. Komornicki, ZHP) oraz referat o nas "Harcerstwo poza granicami Kraju", który wygłosił dh. Bernasiński (drukujemy go w dalszej części tego numeru "Ogniska").

Przed Domem Pielgrzyma obozowano pod namiotami, tam też odbyły się dyskusje w grupach oraz ognisko wieczorne, na którym gawędę wygłosił ks.hm. Z. Peszkowski. Punktem kulminacyjnym pielgrzymki był uroczysty apel i przemarsz z placu apelowego do kaplicy Królowej Polski, a następnie uroczyste ZAWIERZENIE MATCE BOŻEJ HARCESTWA POLSKIEGO. Przepiękny tekst Zawierzenia dotarł do nas, do Anglii na czas i został uroczysto wypowiedziany w czasie pielgrzymki harcerskiej w Aylestford 19-go września. Podajemy go tu w całości - mamy nadzieję, że będzie powtórzony we wszystkich terenach, gdzie działa harcerstwo.

HASŁO PIELGRZYMKI:

"MOTYWY ŻYCIA I NADZIEI W WYCHOWANIU HARCERSKIM"





AKT ZAWIERZENIA MARYI HARCERSTWA POLSKIEGO

JASNA GÓRA - 11.9.1993

Maryjo, Królowo Polski !

Stajemy dzisiaj przed Tobą:

duszpasterze młodzieży harcerskiej,
instruktorki i instruktory,

harcerki i harcerze - przedstawiciele z kraju i zza granicy.

Oto stoją przed Tobą delegacje harcerek i harcerzy: ZHP z Londynu, ZHR, ZHP, POH, Zawiszcacy.

Przechodzimy do Ciebie Matko i Królowo z zawierzeniem naszej drogi prawdziwego odrodzenia ku jednoci całego harcerstwa.

Przynosimy Ci nasze pragnienia i nasze starania o wierność.

Pomni na bohaterstwo harcerek i harcerzy, na heroiczne poświęcenie tak wielu z Szarych Szeregów w Powstaniu Warszawskim i na wielu frontach II wojny światowej.

Pomni na wspaniałe świadectwo wierności ideałom harcerskim tak wielu harcerzy w trudnym okresie powojennym, pragniemy odrodzenia harcerstwa w wiernej służbie Bogu, Polsce i bliźnim.

Niepokolana Matko Boga i nasza !

Królowo Polski! Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam! Czuwam!

To słowo posiada głęboki rodowód Ewangeliczny. Z Ewangelii przeszło do tradycji harcerskiej, Harcerz to człowiek, który czuwa. A czuwać - to znaczy być człowiekiem sumienia.

Czuwam! - jak przypominał nam Ojciec Święty Jan Paweł II - to dostrzegam drugiego. Nie zamykam się w sobie, w ciasnym podwórku własnych interesów czy też nawet własnych osądów.

Czuwam! - to znaczy - miłość bliźniego - to znaczy: podstawowa międzyludzka solidarność.

Czuwam! - to czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska.

Królowo młodych serc - dzisiaj, w godzinie naszego zawierzenia, pragniemy powiedzieć Tobie, że "Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie wypełnia swoje obowiązki".
Pomóż nam Maryjo tak czuwać, aby nie i nikt nie zniewał naszych umysłów i serc, abymy przez rzetelną i sumienną naukę i pracę budowali nasz, Ojczysty Dom już teraz, w młodych latach.

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Pani Jasnogórska, Ty jesteś Matką tego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem.

Ucz nas tak żyć, by każdy człowiek polegał na słowie harcerza jak na Zawiszy. Wszak nam dane jest tworzyć przyszłość Polski na trwałych zasadach ewangelicznej wiary, poprzez podejmowanie na nowo wielkiego dziedzictwa, któremu na imię harcerstwo polskie.

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Maryjo, Służebnico Pańska!

Syn Twój stał się sługą, stał się podobny do ludzi. Człowiek podobny jest do Niego, gdy służy.

W Twojej obecności pragniemy sobie jeszcze raz uświadomić, że harcerz musi być pożyteczny i nieść pomoc bliźnim.

Z Twoją Matczyną pomocą pragniemy wzmocnić w nas to co dobre i szlachetne. Maryjo, Królowo Polski - jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam.

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Matko czujnego serca.

W młodych rozstrzyga się ów kształt miłości, jaką będzie miało całe nasze życie, a przez nas życie ludzi na ziemi. Dlatego błagamy - ucz nas Maryjo widzieć bliźniego w każdym, a za brata mieć każdego innego człowieka.

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Zdroju orzeźwiający sumienia.

Dzisiaj tak łatwo zauważyć dążenie jednostek i grup do wygodnego życia za wszelką cenę, do niszczenia wielkiej godności człowieka, głosi się fałszywe hasła, a nam matko nie pozwól zapomnieć, że "harcerz zawsze postępuje po rycersku". Staje w obronie słabszy i krzywdzonych. Matko naszego zawierzenia, módl się za nami.

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Królowo nieba i ziemi.

Jesteśmy dzisiaj świadkami niszczenia przyrody i otaczającego nas piękna. W tym wszystkim jednak nie możemy się lekkać "głębokich pragnień szczęścia, prawdy, piękna i miłości. Dlatego umocnieni nauką Kościoła i Prawem harcerskim, będziemy mówić wszystko, co piękne i szlachetne.

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Strażniczko ludzkiej rodziny.

Patronko matek i naszych ojców. Bóg Tobie pierwszy zawierzył, powierzając Ci Syna swojego, który dla każdego z nas jest wzorem postępowania i miłości względem Rodziców. Dzisiaj oddajemy Ci Matko naszych Rodziców i Przodków, aby w młodym pokoleniu kształtowali właściwą osobowość i budowali prawdziwe człowieczeństwo, tak by młodzi nie lekali się "głębokich pragnień szczęścia, prawdy, piękna i wytrwałej miłości".

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Maryjo, Matko i królowo Polski.

Oddal od nas zwątpienie, smutek i zimną obojętność. Radosnym sercem, przepętnionym pogodą ducha pragniemy służyć naszym bliźnim, bo harcerz jest zawsze pogodny.

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Gospodni polskiej Kany.

W świecie przesiąkniętym materializmem, pogonią za pieniądzem i bogactwem, ucz nas oszczędności i ofiarności, ucz nas przewyżczać pokusę społeczeństwa konsumpcyjnego, pokusę ambicji, aby coraz więcej "mieć" zamiast "być", wszak Prawo harcerskie przypomina nam, że "harcerz jest oszczędny i ofiarny".

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Matko pięknej przemiany.

Otoczając nas pokusy alkoholu i narkotyków, pornografia i błędne rozumienie czystości. Harcerz jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytoniu i nie pije napojów alkoholowych. Tobie oddajemy nasze młodzieńcze serca, a Ty Matko uczyni z nich mieszkanie godne Syna Twego.

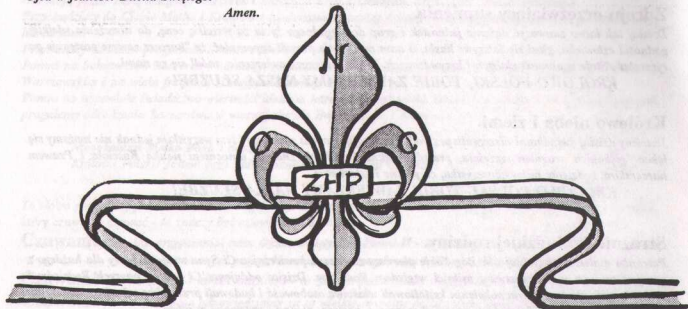
Jasnogórska Matko - błagamy Cię, ucz nas kształtować takie harcerstwo, które będzie prawdziwą służbą Bogu, Ojczyźnie i bliźnim, harcerstwo, które podejmie, utrzyma i pomnoży dziedzictwo założyciela tak, by przekazać je następnym pokoleniom, harcerstwo, które będzie mocą Rzeczypospolitej.

KRÓLOWO POLSKI, TOBIE ZAWIERZAMY NASZĄ SŁUŻBĘ!

Maryjo, Matko i Królowo Polski, zawierając Tobie wolną Ojczyznę, całe dziedzictwo chrześcijańskiej przeszłości, w Twoje dłonie składamy nasze serca, myśli, słowa i czyny.

Ucz nas wiary, nadziei i miłości. Prowadź nas po drogach przebaczenia i jedności. Oddalaj od nas zwątpienie, broń nas przed złem. Umocnij w nas nadzieję. Matko, prowadź nas do Chrystusa, byśmy w Nim i przez Niego doszli do Ojca w jedności Ducha Świętego.

Amen.



NASZA PRZYSZŁOŚĆ

Na Naczelnej Radzie Harcerskiej w listopadzie 1992 roku zainicjowano dyskusję p.t. "WIZJA ZHP p.g.K. w 2002r.". Omawiano w grupach jakie zjawiska zewnętrzne mają wpływ na nasz Związek i jakie są obecne potrzeby naszej młodzieży. Założeniem tej inicjatywy było , aby dyskusja nie skończyła się na jednorazowym wypowiedzeniu różnych oczywistych stwierdzeń ale kontynuowana była dalej w poszukiwaniu konkretnych rozwiązań. Z tej potrzeby powstała myśl stworzenia Komisji Przyszłości, która by opracowała plan działania.

KOMISJA PRZYSZŁOŚĆ

LIST OKÓLNY NACZELNICTWA /20.7.1993/

Na podstawie uchwały Naczelnej Rady Harcerskiej z dnia 29-go listopada 1992 roku, Naczelnictwo powołało do życia Komisję p.t. "Przyszłość", pod kierownictwem hm. Edwarda Jaśnikowskiego...

Komisja przygotowała pięć ankiet celem przeanalizowania obecnej rzeczywistości w Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju. Po długich dyskusjach i próbach, ankiety są gotowe do wysyłki.

Wyniki mają tworzyć podstawę do dalszej dyskusji na konferencjach instruktorskich, zastanawiając się nad rolą i potrzebami Związku w przyszłości.

Uważamy proces ankiet i konferencji jako niezbędne przygotowanie grona instruktorskiego, do następnego Zjazdu Ogólnego w 1994 roku. Zbliżamy się do momentu, kiedy trzeba podjąć decyzje w sprawie dalszej kontynuacji oraz formy naszej działalności poza Polską.

Ufamy, że wszyscy instruktorzy docenią wagę przedsięwzięcia i przychylnie ustosunkują się do tego programu.

SKŁAD KOMISJI:

hm. E. Jaśnikowski - przewodniczący Komisji, hm. S. Berkieta,
hm. L. Golińska, hm. M. Grażyński, hm. A. Pomirska, hm. J.Ścibor.

ZAŁOŻENIA, FORMA DZIAŁANIA

ZHP p.g.K. działa aktywnie już od ponad 45 lat. W tym okresie praca wychowawcza Harcerstwa nie uległa większym zmianom, i ma wciąż dzisiaj zasadniczą rolę w odegraniu we wspólnocie Polaków żyjących poza Polską.

Po zmianach jakie nastąpiły w ostatnich pięciu latach - odzyskanie Niepodległości, załamanie się systemu komunistycznego, przyspieszone tempo dzisiejszego życia i nowe możliwości technologiczne - dziwnie by było, gdyby Harcerstwo czuło się nie dotknięte tymi zmianami i było pewne, że te elementy programu, które były tak istotne przez ubiegłe 45 lat działania, mają wciąż taką samą wartość dla dzisiejszej młodzieży.

Nie należy rozumieć przez to, że nasza ideologia dzisiaj jest przestarzała oraz, że nasze metody nie są aktualne. Natomiast trzeba zastanowić się na nowo nad konkretnymi potrzebami i sposobami, którymi te potrzeby powinny być zaspokajane.

W 1946 w Englien, zdecydowano kontynuować znany model Harcerstwa, wypróbowany w wolnej Polsce przez 20 lat, i tą metodą wychować kolejne pokolenia harcerskie w duchu służby Bogu, Polsce i Blizinim. Ten cel Harcerstwa, mimo przystosowania do warunków i do realności miejscowych, do dnia dzisiejszego pozostał bez zmian. Wychował pokolenia młodzieży zachowując tradycje, styl, jak również idealy i pewien sposób myślenia. Pozytywne elementy tego okresu trzeba nadal zachować.

W ciągu 45 lat działania poza granicami Kraju, powstawały niepewności, co do przepisów i regulaminów, wprowadzono ułatwienia, dostosowywano Harcerstwo do wymagań życia emigracyjnego, pozwoleń i tolerowania odstępstwa. Różnice między teorią a praktyką wydają się czasami bardzo wielkie. Czy jest to dlatego, że nie znamy przepisów, czy dlatego, że ich nie stosujemy? Przepisy, które się ignoruje są pierwszym objawem nieudolności organizacji, której grozi zniekształcenie, a w końcu śmierć naturalna/-s-/-

W czasie Zjazdu Naczelnej Rady Harcerskiej w listopadzie 1992 roku, powołano specjalną komisję p.t. "Przyszłość" w celu zbadania rzeczywistości w jakiej działa Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju.

Komisja "Przyszłość" przyjęła zlecenie NRH, by przeprowadzić szeroką ankietę wśród wszystkich osób korzystających w jakikolwiek sposób ze Związku. Komisja przygotowała osobne ankiety skierowane do:

- Instruktorów i instruktorów
- Młodzieży od 12 do 15 lat
- Młodzieży starszej od 15 do 21 lat
- Rodziców młodzieży harcerskiej
- Organizacji społecznych na emigracji współdziałających z Harcerstwem.

Po analizie ankiet, Komisja ma przedstawić obraz Harcerstwa gronu Instruktorstwu, w celu spowodowania żywej dyskusji opartej o fakty, z której wyciągnie się wnioski do przedstawienia na Zjeździe ogólnym w 1994 roku. Konkretnie propozycje do rozważania przez Zjazd Ogólny mogą jasno nakreślić nowe kierunki, lub mogą potwierdzić niezmienną wizję ZHP p.g.K. na następny etap działalności Harcerstwa poza Polską.

Ankiety są przygotowane z nadzieją, że skorzystamy z nich wszyscy. Przez szeroką konsultację, chcemy przygotować grono instruktorskie do głębszych rozważań co do roli ZHP, oraz przyszłych powiązań z Harcerstwem w Polsce i organizacjami skautowymi w krajach zamieszkania.

PLAN DZIAŁANIA

1. Komisja wysłała ankiety:
 - do grona instruktorskiego do końca lipca,
 - do młodzieży, rodziców i organizacji społecznych we wrześniu.
2. Analiza odpowiedzi:
 - pierwszy raport komisji (instruktorów) do końca października.
3. Konferencje Instruktorskie w terenie do końca roku 1993.
4. Wnioski z konferencji do Naczelnictwa.
5. Rozszerzone zebranie Naczelnictwa w styczniu 1994.
6. Sprawozdanie programu "Przyszłość" z wnioskami na Zjazd Ogólny w lutym 1994.
7. Dalsze dyskusje w terenie.
8. Dodatkowe wnioski do Naczelnictwa do maja 1994.
9. Zjazd Ogólny w sierpniu 1994.

"PRZYSZŁOŚĆ JEST JUŻ".

V ŚWIATOWY ZLOT ZHP p.g.K. WIELKA BRYTANIA 1994

WIEŚCI ZLOTOWE

- **KIEDY**
25 lipiec (przyjazd uczestników) - 7 sierpień (wyjazd)
Zjazd Ogólny na terenie Zlotu - 4-5 sierpień
- **KTO**

Komendant Główny Zlotu - hm. L. Kilaszewicz
Komendantka Zlotu Harcerok - hm. T. Cieclerska
Komendant Zlotu Harcerzy - hm. E. Kasprzyk
Komendant Zlotu Starszego harcerstwa - hm. M. Dulak



Komenda Główna w składzie 16 osób spotkała się w Nottingham 18 września dla omówienia spraw organizacyjnych i programowych. Przewidziane jest, że na Zlocie będzie 800 - 1000 uczestników z całego świata harcerskiego, w tym delegacja z Polski, Litwy, Białorusi i Węgier.

- **GDZIE**
Tereniem Zlotu jest "BAUDESERT SCOUT AND GUIDE CAMPSITE, Cannock Wood, Staffordshire (Środkowa Anglia). Położony jest w Cannock Chase District, na północ rozciąga się Cannock Chase Forest pokrywający około 17,000 akrów lasów, parków i łąk, które tworzą znany rezerwat przyrody z bogatą fauną i florą. Żyją tu stada kilku rodzajów saren i łosi. Były to kiedyś królewskie lasy łowieckie, dziś zakwalifikowane są jako teren "wyjątkowego piękna" (Area of Outstanding Beauty). Sam teren Zlotu jest stacją Skautów i Skautek brytyjskich o przestrzeni 123 akrów, porośniętych drzewami i lasami, w tym 60 akrów przeznaczonych do obozowania może pomieścić ponad 1000 osób. Jest cały do naszej dyspozycji. Teren jest zagospodarowany, ma kilka budynków pomocniczych, w tym także salę kominkową w razie złej pogody i kaplicę. Jest także amfiteatralne miejsce na ogniska na 1000 osób, tzw. "Camp Fire Circle", zbudowany przez lokalnych scoutów. W pobliżu obozu w nieczynnych kamieniołomach (quarry) uprawiać można wslnaczkę llnową (absallng).

- **CO**
Przyjęto nazwę całości Zlotu: "DZIEDZICTWO"
Hasło: "IDŹ, CZUWAJ".
Komenda Zlotu Harcerok i Harcerzy zastanawia się nad poszczególnymi nazwami swoich Zlotów. Także nad programami.
Są proponowane 2 - 3 ogniska centralne - jedno poświęcone Monte Cassino, inne Powstaniu Warszawskiemu. Jest planowana kilkuosobowa delegacja Złotowa do Warszawy na uroczystości 50-lecia Powstania Warszawskiego.
Dalsze wieści zlotowe w następnych numerach Ogniska.

• UCZESTNICY

Podstawą uczestnictwa w Zlocie jest posiadanie stopnia OCHOTNICZKI lub MŁODZIKA.

• OPLATA ZLOTOWA

Opiata wynosi £ 110 od uczestnika.

Komenda Główna opłaca teren, dostarcza namioty i sprzęt kuchenny dla uczestników z obu Ameryk i Australii, pokrywa koszty związane z urządzeniami sanitarnymi i wodą, daje uczestnikom odznakę zlotową. Opiata zlotowa obowiązuje wszystkich.

• UBEZPIECZENIE

Wszyscy uczestnicy spoza Wielkiej Brytanii muszą załatwić sobie ubezpieczenie w kraju swego zamieszkania.



Bandera Scout and Guide Campsite,
brama wejściowa na teren oboziska.

PRZYPOMINAMY O:

**Konkursy na AFISZ ZLOTOWY,
Konkursy na ODZNAKĘ ZLOTOWĄ**

Termin nadsyłania projektów do Naczelnictwa upływa 1 listopada 1993 roku!

KADRA 2000



III Światowy kurs-obóz kształcenia harc mistrzów - Branswood, Wielka Brytania

Inicjatorami od przeszło pięciu lat światowych spotkań pod nazwą "Kadra 2000" są Naczelniczka Harcererek hm. Krystyna Szwagrzak i Naczelnik Harcerzy hm. Bogdan Szwagrzak, oboje działający z wielką determinacją w realizowaniu programu kształcenia o zasiegu światowym, przy pomocy doświadczanego grona Instruktorów Głównych Kwater w Londynie.

"Kadra 2000" ma wspaniałe tło historyczne z lat międzywojennych. Tradycjami nawiązuje do kursów kształcenia Instruktorów na Buczu, prowadzonych przez hm. Józefinę Łapińską, hm. Marię Wocalewską, hm. Ewę i Agnieszkę Grodecką, hm. Annę Piotrowską, hm. Emilię Węglarówną-Mydlarzową, hm. Helenę Sakowicz i hm. Janinę Kamińską.

Kursy - obozy kształcenia instruktorów nad Wigrami prowadzili w tym okresie hm. Tadeusz Maresz, hm. Stanisław Lange, hm. Tomasz Piskorski, hm. Władysław Ludwig, hm. Włodzimierz Skłodowski, hm. Henryk Weschler i hm. Jan Drewnowski.

W okresie powojennym Organizacja Harcererek w ZHP p.g.k.u. kontynuuje tradycję Bucza organizując kursy kształcenia podharc mistrzyń w Anglii i w Stella Plage we Francji dla kandydatek z terenu Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Innych krajów.

W roku ubiegłym światowy kurs - obóz miał miejsce na Kaszubach w Kanadzie, zgromadził instruktorów z 10 krajów. Komendantem Kursu-obozu Instruktorów był hm. Stanisław Podkowiński, a komendantką kursu-obozu Instruktorów hm. Zofia Podkowińska.

Główna Kwatera Harcerzy ZHP poza granicami Kraju zorganizowała po raz trzeci z kolei światowy kurs - obóz kształcenia harc mistrzów, tym razem w środkowej Anglii w stolicy skautów angielskich w Barneswood, który odbył się w dniach 1 - 15 sierpnia br. Komendantem Kursu-obozu był hm. Edward Jaśnikowski. Pierwszy tydzień odbył się w Londynie i przeznaczony był na zajęcia typu krajoznawczego. Uczyniono to z myślą o tych, którzy nie byli jeszcze w Anglii. Codzienne wycieczki umożliwiły uczestnikom kursu poznanie Londynu oraz jego bardzo licznych "połoników". Były to między innymi: Instytut Polski i Muzeum Im.gen. W. Sikorskiego, Ognisko Polskie, Galeria Centaur, pomnik katyński, grób gen. Bora-Komorowskiego, POSK, Instytut Piłsudskiego, Biblioteka Polska, Zbory J. Conrada, pomnik lotników oraz polskie kościoły.

W Domu Harcerskim uczestnicy kursu spotkali się z prof. hm. Janem Drewnowskim - jednym z ostatnich komendantów Kursów - obozów nad Wigrami z roku 1938.

Drugi tydzień kursu odbył się już pod namiotami. Uczestnicy zjawili się w stolicy 8 sierpnia, w niedzielę rano. W kursie brało udział 22 uczestników. Zajęcia kursowe były niezwykle intensywną pracą - od pobudki o godz. 7-mej do 12-tej w nocy. W rzeczywistości chodziło się spać o wiele później. Sesje wykładowe, których było 4 - 5 dziennie odbywały się przed obiadem i po obiedzie

aż do kolacji. Sporo czasu poświęcono na dyskusje w grupach i na zajęcia praktyczne. Przez cały czas obecny był na kursie dh Naczelnik Harcerzy. Zajęcia prowadzili także hm. Edward Jaśnikowski, hm. Kazimierz Stohandel z Kanady, hm. Ryszard Treister z Australii, hm. Krzysztof Sikora z ZHP z Polski, hm. Bohdan Janowski z Austrii, hm. Stanisław Berkietla - przewodniczący ZHP p.g.k., hm. Leonidas Kliszewicz, hm. Jan Parkola, hm. Jan Wlecliczko, hm. Jerzy Kuciewicz, phm. Tadeusz Musiol, ks. hm. Olaf Ślepokóra, który także sprawował opiekę duchową na kursie.



W programie kursu miały miejsce tematy dotyczące ideologii, wychowania harcerskiego, metody, programów, organizacji, bibliografii, roli ZHP na emigracji, znajomości współczesnych problemów wychowawczych wśród młodzieży, znajomości sytuacji w międzynarodowym ruchu skautowym.

Z dziedzin sportu była gimnastyka i siatkówka. Celem "Kadry 2000" jest bowiem tworzenie dla całości ZHP p.g.k. Ideowego zespołu starszyny harcerskiej oraz wspólnego przeżycia i przyjaźni w atmosferze światowego kursu-oboza kształcenio-

wego, a także jednoczenie podejścia do problemów i zagadnień powstających przy wychowywaniu dzisiejszej młodzieży i stosowaniu tych samych kryteriów korzystając z ostatnich osiągnięć psychologii i socjologii.

Jeden dzień poświęcony był w całości konferencji Instruktorskiej "Otwartego Kręgu". Omawiano Harcerstwo Dorosłych proponując poprawki do Regulaminu Głównej i program V Światowego Zlotu ZHP p.g.k.

Najciekawszą była zawsze część dyskusyjna oraz zajęcia praktyczne. Swoim poziomem, znajomością tematu, celnością sądów i głębią analizy omawianego zagadnienia, zajęła kursu przypominały sesje naukowe na uniwersytecie. Warto w tym miejscu dodać, że uczestnicy kursu-oboza tu w większości ludzie ze świata akademickiego, np. 4 doktorów, w tym jeden medycyny, 4 inżynierów, 3 nauczycieli, 2 bankowców, 3 ekspertów komputerowych, 2 właścicieli firm - "businessmanów", a reszta na ostatnim roku studiów. Rozmawiali, dyskutowali wszędzie i cały czas. A wszystko to w jednym, jedynym celu: aby uczynić ZHP p.g.k. lepszym i silniejszym, bardziej interesującym i bardziej dynamicznym związkiem.

Każdy pracowity dzień zakończony był tradycyjnym ogniskiem z krótką gawędą Instruktorską Naczelnika Harcerzy, lub Komendanta Kursu. W gawędach mówiono między innymi co to znaczy być Polakiem poza Polską, na czym polega dwukulturowość w naszych harcerskich programach poza granicami Kraju. Naczelnik Harcerzy podkreślał wielokrotnie, że zrozumienie tego problemu jest kluczowe w kształceniu starszyny harcerskiej, aby pomóc młodzieży na całym świecie poleć własną tożsamość i wypływające z tego obowiązki.

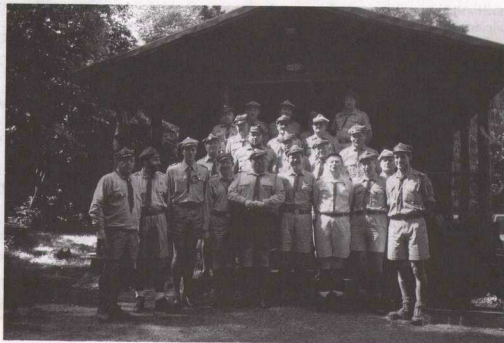
Przez cały czas trwania kursu pracowała komisja prób harcmistrzowskich. W nocy 15 sierpnia 1993 r., przy ognisku Druh Naczelnik wręczał dyplomy z nominacją harcmistrzów oraz metalowe, plectne odznaki "Kadry 2000".

Nominacje na stopień harcmistrza otrzymało 12 podharcmistrzów z płętu Chorągwi Harcerzy oraz z Głównej Kwatery.

W tym samym czasie w stolicy Branswood odbywał się Chorągwi kurs-obóz podharcmistrzowski z W. Brytanii. Uczestnikami było 12 plus komenda. Dziesięciu przewodników otrzymało stopień podharcmistrza.

B. Szwarzrak hm.

Uczestnicy III Światowego Kursu-Obazu Kształcenia Harcmistrzów, Branswood W.B.



HARCERSKTWO POLSKIE POZA GRANICAMI KRAJU

Rodowód

Związek Harcerstwa Polskiego poza granicami Kraju jest inny od tego Harcerstwa, które istniało poza Polską przed rokiem 1939. Harcerstwo na obczyźnie w okresie międzywojennym było ściśle związane z Harcerstwem w Polsce i z jego władzami. Kraje, w których Harcerstwo prowadziło swą pracę, tworzyło własne władze, które współpracowały z Naczelnictwem w Warszawie, ale które nie były powiązane organizacyjnie centralną władzą poza Polską. Takiej potrzeby wtedy nie było. Harcerstwo wtedy działało wśród emigracji zarobkowej.

Obecny Związek Harcerstwa Polskiego ma swój początek w II-iej Wojnie Światowej. Wybuch wojny i okupacja niemiecka spowodowały pierwszą falę uchodźców, którzy głównie przez Węgry i Rumunię przedostawali się przezwazanie do Francji, by dołączyć do organizującego się tam Wojska Polskiego lub polskich władz rządowych. Upadek tego kraju w roku 1940-ym zmusił do dalszej emigracji z terenów francuskich na tereny brytyjskie. W tym czasie tereny pod okupacją sowiecką przeżywały deportacje ludności cywilnej w głąb Związku Sowieckiego. Przy wojsku na Zachodzie powstawały kręgi starszoharcerskie, które w miarę swoich

możliwości prowadzić normalną pracę harcerską w anormalnych warunkach. Powstał Komitet Naczelny - najpierw w Paryżu, potem odnowił swą działalność w Castlemaims w Szkocji, a w końcu przeniósł się na stałe do Londynu, gdzie mieściły się polskie władze państwowe. Komitet przyjął nazwę - Komitet Naczelny ZHP na czas wojny. Na czele Komitetu stanęła druha Olga Małkowska. Komitet koordynował pracę powstających drużyn harceerek i harcerzy oraz pracę kręgów starszoharcerskich przy jednostkach wojskowych.

Wielka rozbudowa Harcerstwa poza Polską w tym okresie nastąpiła po pakcie Stalin-Sikorski w 1941r., który pozwolił na wyjazd około 120 tysięcy wojska i ludności cywilnej. Młodzież uratowana z "Nieludzkiej Ziemi" kierowana była przez Teheran do obozu w Isfahan, skąd następnie wysyłano ją do obozów uchodźczych w Afryce, Indiach, Meksyku i Nowej Zelandii. Powstawały obozy również w Libanie, Syrii i Palestynie - dzisiejszym Izraelu. Osobne miejsce znalazło Harcerstwo w szkołach Junackich w Palestynie przy boku wojska. Praca harcerska w tych obozach powstawała spontanicznie i rozwijała się pomyślnie. Ponad 80% młodzieży należało do Harcerstwa, głównie sieroty, którym Związek zastępował rodzinę. Metody harcerska - gry, zabawy, wspólne wycieczki, gawędy przy ognisku - rozwijały atmosferę przyjaźni, a szlachetne ideały harcerskie rozwijały uczucia braterskie, społeczne i patriotyczne. Harcerstwo goiło rany sowieckie, przywracało radość życia i wiarę we własną godność i wartość. Problem tej młodzieży był doceniony przez władze wojskowe tak dalece, że odkomenderowano osiemnastu instruktorów i osiem instruktoerek z czynnej służby wojskowej do pracy w Harcerstwie, oraz stworzono Wydział Harcerski przy dowództwie Armii Polskiej na Wschodzie. Władze Harcerskie zorganizowały się w Radę i Komendę ZHP na Wschodzie.

Czas decyzji

Zakończenie wojny przyniosło następną milionową masę ludzką z wyzolonych obozów jenieckich, obozów koncentracyjnych i obozów pracy. Niemcy Zachodnie stały się nowym terenem szybko rozwijającego się Harcerstwa. Tutaj też Harcerstwo zdawało egzamin ze swej roli wychowawczej wypełniając braki minionego okresu z dziedziny kulturowej, zawodowej i szkolnictwa. Powstawały drużyny, hufce i chorągwie przede wszystkim na terenie okupowanych Niemiec objętych przez 1-szą Dywizję Pancerną Generała Maczka oraz w obozach uchodźczych w amerykańskiej i francuskiej strefie okupacyjnej. Okres ten wyjątkowej pracy był krótki, a swym zasięgiem obejmowała Austrię i część Francji. Okres ten był krótki, gdyż Alianci zaczęli demobilizować wojsko, a obozy uchodźcze były rozładowywane przez repatriację lub emigrację do krajów stałego pobytu.

Był to okres decyzji. Każdy musiał decydować czy powróci do Kraju poddanemu nowej okupacji sowieckiej i komunistycznej, czy podzieli chleb tułacza emigracyjnego. Przed Związkiem Harcerstwa Polskiego też stało zagadnienie - co dalej? W lutym 1946r. w Enghein pod Paryżem odbył się Zjazd i Konferencja Instruktorów, która miała zastanowić się nad problemem. Postanowiono, że w obliczu wrogości warszawskiego reżimu do Harcerstwa nie ma w Polsce możliwości na prowadzenie normalnej pracy wychowawczej, wobec tego ta część ZHP, która znalazła się poza granicami Polski będzie stanowić kontynuację Związku Harcerstwa Polskiego. Poza wychowywaniem młodzieży na prawych i dzielnych ludzi, dodatkowym zadaniem Harcerstwa będzie wychowywanie młodzieży w duchu polskim, przechowywanie tradycji harcerskich, oraz walka o niepodległość i suwerenność Polski i reprezentowanie Harcerstwa w Światowym Ruchu Skautowym. Komitet Naczelny został zastąpiony Naczelnictwem ZHP poza granicami Kraju wybranym na tym Zjeździe z siedzibą w Londynie. Funkcję Przewodniczącego ZHP poza granicami Kraju objął istniejący Przewodniczący ZHP, dr Michał Grażyński. Na podstawie działania przyjęto Statut ZHP, ostatni legalny dokument z roku 1936 r. W tym okresie Harcerstwo liczyło około 5 tysięcy młodzieży.



Harcerki i Harcerze!

Wiemy, że pracujecie w warunkach niewyłąpliwie ciężkich, ale powinniście pamiętać o jednej rzeczy: że my, harcerze polscy, czujemy dla Was wielką miłość, nakazującą każdy Wasz ból, radość i sukces uważać za własny ból, radość i powodzenie.

Pamiętajcie, że Wy, jako młodzi, jesteście przednią strażą całego tamtego brzo społeczeństwa polskiego. Nie wolno Wam niczego utracić z polotu. Waszym i młodzieńczego ryzykanciwa, a przytem naszym wykazać zaciętką wytrwałosc w urzeczywistnieniu swych ideałów aż do ostatecznego zwycięstwa. Tylko te zwycięstwa winny Was cieszyć, które odniesiecie w trudzie i walce.

*Michał Grażyński
Przewodniczący ZHP
Kamnie, dnia 23. października 1938*

Początki

W latach 1946 do 1949 zostały rozwiązane obozy w Afryce, Indiach i innych miejscach, a rodziny i wojsko sprowadzono do Anglii. Lata 1946 do 1953 były okresem płynnym, w którym decydowano się na powrót do Polski, pozostanie w Anglii lub wyjazd do krajów nowego stałego osiedlenia. Harcerstwo rozwiązywało się w jednym miejscu, a zawiązywało w innym. Przy każdym większym skupisku polskim powstawały jednostki harceerek i harcerzy, a młodzież zawsze mogła korzystać z wychowania harcerskiego.

Wielką spójnią w formującej się Organizacji była osoba druha Grażyńskiego. Jako Przewodniczący ZHP - ponownie wybrany na Walnym Zjeździe w sierpniu 1939 roku - cieszył się szacunkiem i autorytetem. Zjazd w Enghein, w osobie Przewodniczącego druha Grażyńskiego podkreślił swą duchową łączność z Ruchem Harcerskim w Polsce. Druh Grażyński w ten sposób stał się Przewodniczącym całego Związku Harcerstwa Polskiego - tego poza Polską, jak i tego w Polsce - reprezentowanego przez młodzież i starszący wierną ideałom zawartym w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. Przez ten wybór Zjazd również nie uznał za harcerską tą organizację, która przywłaszczyła sobie nazwę i symbole harcerskie. Związek poza Polską pozostał jedynym prawnym kontynuatorem ZHP z okresu II Rzeczypospolitej. Funkcję Przewodniczącego ZHP druh Grażyński pełnił do dnia 5 listopada 1960 roku, kiedy to na Zjeździe Naczelnej Rady Harcerskiej przekazał swą funkcję na ręce Rady z wnioskiem, aby od tej chwili kaźdorazowo wybrany Przewodniczący był Przewodniczącym ZHP. Naczelna Rada Harcerska poza granicami Kraju przyjmując ten wniosek, nałożyła odpowiedzialność za los całego Harcerstwa na nowo wybranego Przewodniczącego. Z chwilą wspólnego Walnego Zjazdu całego Harcerstwa, nastąpi przekazanie funkcji Przewodniczącego ZHP. Tym aktem ZHP w Polsce przyjmie prawną ciągłość Związku.

Starcie ze Światowym Biurem Skautowym

Zanim jeszcze rozwinięto pracę na dobre, ZHP stanęło przed potrzebą obrony swego miejsca w Światowym Ruchu Skautowym. Harcerstwo otrzymało zaproszenie na VI-te Jamboree Światowe w Miosson jak również na Konferencję w Chateau de Rosny. Władze komunistyczne PKWN-owskiej organizacji, usilnie szukały w Biurze Światowym formułki, która umożliwiłaby udział ich pseudo harcerstwa, a tym samym robili starania aby ZHP nie zostało dopuszczone. Ostatecznie, władze te wycofały Polskę z Biura Światowego i tym samym wstęp na Jamboree "Pokoju" został nam uniemożliwiony. Konferencja w Rosny z kolei, podjęła uchwałę, że skautingi uchodzące, tolerowane w okresie wojennym, powinny się wciągnąć w skautingi kraju zamieszkania. Naczelnicтво wniosło protest przeciwko tej uchwale i sprawa skautingów uchodzących powróciła pod rozważania na Konferencji w Elvesseter w 1949 roku. Konferencja jednak zdecydowała potwierdzić poprzednie uchwały i dla Harcerstwa członkostwo w Ruchu Światowym zostało wycofane.

Decyzji wycofania nigdy nie przyjęliśmy. Przy okazjach następnych konferencji skautowych zawsze domagaliśmy się przywrócenia należnego nam miejsca w Światowym Ruchu Skautowym. Często spotykaliśmy się ze zrozumieniem naszego stanowiska ale do pomysłu dla nas decyzji nigdy nie dochodziło. W dwa lata po Jubileuszu Jamboree (1957) w Anglii z okazji 50-lecia Skautingu, w którym ZHP poza granicami Kraju brało udział, sprawa skautingów uchodzących ponownie wpłynęła na agendę Konferencji Światowej w New Delhi. Konferencja jednak decyzji nie powzięła w tej sprawie, natomiast w kwietniu 1960r. Biuro Światowe wydało haniębin Okólnik Nr 40, w którym mocno wystąpiło przede wszystkim przeciwko ZHP, aby on się rozpylnął w skautingach krajów osiedlenia albo całkowicie się rozwiązał.

Własne sity

Niepowodzenie z Biurem Światowym następujące niedługo po Konferencji w Enghien, jakby narzuciło formę działania. Harcerstwo było zdane na własne sity tak zresztą jak całe emigracyjne społeczeństwo polskie organizujące sobie nowe życie. Część wracała do swoich domów w Polsce, mały procent wracał do swoich domów w Belgii i Francji.

Część pozostała w Anglii, inni zaś szukali nowego miejsca w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, w Australii czy Argentynie. Początki budowy życia społecznego i organizacyjnego były niełatwe gdy zaczynało się od niczego: od zera. Często mały majątek rodziny mieścił się w dwóch walizkach. Budowa nowego życia wymagała wiele poświęceń i wyrzeczenia. Za dnia była praca zarobkowa, a wieczorem była praca społeczna. Oddawano swoje umiejętności, swój czas i często ciężko zarobiony pieniądź. Wszystko to robiono wysiłkiem społecznym, dla dobra wspólnego. Trudno ocenić dzisiaj jaki wpływ miało Harcerstwo przedwojenne na ten sposób działania. Wychowywało ono wtedy w patriotyzmie, poświęceniu i braterstwie. Harcerstwo to dało żołnierza dzielnego, ofiarnego, świadomego swych obowiązków, z dobrze pojętą dyscypliną i karnością. Właśnie masa kombatancka tworzyła Emigrację Niepodległościową, w której ideał służył Bogu i Polsce z przysięgi żołnierskiej stał blisko harcerskiej służby Bogu i bliźnim.

Organizując życie społeczne, budowano kościoły i ośrodki, które z kolei dały zaplecze dla dalszych potrzeb. Opieką nad młodzieżą stała na pierwszym miejscu, więc szkoła i harcerstwo często szły w jedną parze. Harcerstwo nie było jedyną organizacją młodzieżową, gdyż były organizowane zespoły folklorystyczne, kluby sportowe, księża zakładali koła Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, YMCA również rozwijała swą działalność. Każdy klub dorosłych chciał mieć swoją sekcję młodzieżową więc chętnie sięgano do harcerstwa, była to bowiem młodzież zdyscyplinowana i zorganizowana. Często kierownicze stanowiska w tych organizacjach pełniły harcerki i harcerze. Postrzegano Harcerstwo przede wszystkim jako organizację wychowawczą o wysokich wymaganiach ideowych, opartych o zasady etyki chrześcijańskiej i organizację o charakterze niepodległościowym. Uważano Harcerstwo za organizację kształcąca działaczy społecznych.

Budowa Organizacji

Postawa społeczeństwa i powyższe czynniki pozwoliły, że ZHP zorganizowało się w dość szybkim tempie. Budowa struktury organizacyjnej z jedną centralną władzą była możliwa tylko dzięki solidarności grona instruktorskiego. Tworzono gromady i drużyny, hufce i chorągwie, obwody i okręgi oraz powoływano Koła przyjaciół Harcerstwa. Budowano sieci współpracy pionowej w ramach Organizacji Harcerce, Organizacji Harcerzy i Organizacji Starszego Harcerstwa. Budowano sieci współpracy poziomej, zapewniając zaplecze finansowe przez KPH oraz budowano stancje harcerskie. Związek musiał być samowystarczalny. Nie było żadnych dotacji Rządu Polskiego w Londynie czy władz kraju osiedlenia. Z przyczyn historycznych Naczelnicтво jako władza centralna zawsze mieściła się w Londynie. Władza ta jest wybierana na zebraniach Naczelnej Rady Harcerskiej, która zbiera się co dwa lata, a co trzecie zebranie Rady połączone jest ze Zjazdem Ogólnym. Solidarność i dyscyplina grona instruktorskiego pokonała przeszkodę odległości mającą obrazy wpływ na funkcjonowanie ZHP poza Polską. Elementem odległości utrudniała zebrania Naczelnej Rady, konferencje instruktorskie, wizytacje jednostek i ośrodków, centralne akcje kształcenia, wszystko to pociągając za sobą koszt i czas; czas często kradziony z przydziału urlopowego.

Asymilacja i dyskryminacja

Budując ZHP poza Polską trzeba było przystosować regulaminy, przepisy i programy do nowych warunków. Zachowując cele ideowe, nowe programy prób na stopnie i sprawności było omówiane według założeń konferencji w Enghien, tzn. wychowanie młodzieży w duchu polskim. Nowe wymagania musiały przeciwstawiać się warunkom zawsze obcym jak i często wrogim. Otoczenie całe koliduje z naszymi celami wychowawczymi - szkoła, literatura i prasa, codzienna mowa, radio i telewizja, różniściny - wszystko podkreśla obcość tego do czego się dąży. Łatwiej jest ulec naciskom i wtopić się w otoczenie, łatwiej zrezygnować z codziennej walki o swoją polskość.

Proces asymilacji jest powolny ale trudny do uniknięcia. Tylko najsilniejsze jednostki potrafią się jemu oprzeć i go opóźnić - ale tylko opóźnić. Przyznawanie się do polskości mogło być przyjęte wrogo. Dyskryminacja mogła być formalna, narzucona różnymi przepisami prawnymi, które zacierają publiczne lub jawne znaki przynależności narodowej, albo mogła być dyskryminacja nieformalna, po prostu wrogi stosunek sąsiadów lub otoczenia. Emigracja jako całość, a więc i Harcerstwo było też poddane wrogoci komunistycznych władz PRL i władz organizacji noszącej nazwę Związek Harcerstwa Polskiego. Ta ostatnia zawsze pomniejszała osiągnięcia i poniżała naszą wartość: były próby rozbięcia, skłócenia i zdyskredytowania nas. Rodowody wojenny ZHP oraz kształcenie własnej kadry instruktorskiej zapewniło, że infiltracja i wpływy tych wrogich czynników były minimalne.

Dziś w wielu krajach żyjemy w dwukulturowości. Pojęcie w stosunku do Polaków pojawiło się względnie niedawno. Dwukulturowość pozwala żyć dwoma duszami; jedna w lojalności wobec kraju zamieszkania, a druga, wobec lojalności kraju pochodzenia. Dwukulturowość wymaga wyjścia z kręgu wartości i obyczajów znanych i czynnym zaangażowaniu się w życie społeczne i publiczne kraju zamieszkania. Wychowanie harcerskie wymagające czynnej postawy w swojej służbie Bogu, Polsce i bliźnim wychodzi na przeciw idei dwukulturowości. Harcerstwo kształtuje świadomość kim się jest, kształtuje świadomość swojej godności i wartości. Dlatego dwukulturowość nie przedstawia zagrożenia jak asymilacja czy dyskryminacja, która jest przede wszystkim demoralizująca. Dwukulturowość pozwala wyjść z polskością za granicą.

BYŁE DZIAŁANIE (I) PRZEKAZANIE

Elementy patriotyzmu

Ważnymi czynnikami stanowiącymi o trwaniu przy polskości jest wiara, kultura i język. ZHP poza Polską w swoim programie wychowawczym pielęgnuje wszystkie trzy czynniki, bo one stanowią elementy patriotyzmu na obczyźnie. Kładziony jest nacisk na tradycje religijne, ludowe i narodowe. Tradycje harcerskie są specyficzne dla organizacji: część przyszła z instruktorami wychowawczymi w Polsce międzywojennej, część wyrosła w obozach uchodźczych w Afryce i Indiach, część jest już tradycją nową. Język polski jest oficjalnym językiem na wszystkich zbiórkach, spotkaniach, we wszystkich rozkazach, komunikatach i pismach.

Udźlą w obozach i zlotach międzynarodowych zachęca używania języka polskiego przez wytworzenie dumy, która nie pozwala za zawstydzanie siebie, kolegów, wstępę, drużyny - Harcerstwa przed obcymi. Złoty Światowe ZHP poza granicami Kraju stwarzają sytuację, w której język polski jest jedyną wspólną formą porozumienia między uczestnikami. Forma zajęć harcerskich wzbogaca znajomość języka przez pieśni i obcowanie towarzyskie. Zarazem, język jest pierwszą ofiarą asymilacji.

Wiara odegrała kluczową rolę w zachowaniu emigracji przy polskości. Z wiary, czerpiąc uniwersalną mądrość, nauka Kościoła nadała sens i kierunek codziennego działania. Nie na próżno, choć może podświadomie nasi ojcowie budowali kaplice i kościoły jako podstawę życia społecznego. W Harcerstwie wiara pozwala młodzieży rozszerzyć wachlarz systemu wartości. Przekształcając je w czyn, młodzież jest skonfrontowana z zagadnieniem: "jak urządzić sobie życie - czy jak żyć?" Daje to podstawę pod idee służby Bogu, Polsce i bliźnim oraz pracę nad swoim charakterem.

By zapewnić fundament wiary, kapelan harcerski jest składową częścią struktury organizacyjnej ZHP poza granicami Kraju. Zalecone jest, by każda drużyna miała własnego kapelana, a od hufca wzwyż, funkcja ta jest przewidziana regulaminem. Świadcstwem naszej służby Bogu są pielgrzymki organizowane do Sanktuarium Maryjnych. Niezależnie od tego jako nazwę nosi dane Sanktuarium w kraju zamieszkania, dla nas pielgrzymki to niezmienne są pod hasłem: "Częstochowy" i "Jasnej Góry".

Być albo nie być Polakiem

Wychowując młodzież w duchu polskim, Harcerstwo poza Polską jest zwrócone w kierunku Macierzy. Pilnie przysłuchuje się i obserwuje przemiany jakie tam następują. Wsłuchując się w Polskę szukamy form skutecznego działania w krajach osiedlenia na korzyść i chwałę Polski. Stosunek do Polski pełen miłości i oddania nie jest jednak bezkrytyczny. Prymat odległości od Kraju pozwala na nabranie oddechu, na moment zastanowienia, w którym można oszacować raczej takiego czy innego działania. Patriotyzm ten, dla harcerki i harcerzy poza Polską nie jest wyspany z piersi matki. Słowa języka polskiego, które dziecko wpięty słyszy od swych rodziców nie jest jego pierwszym językiem - tym, którym się swobodnie posługuje wszędzie i na codzień. Wiara, choć odziedziczona, w otoczeniu bezbożnym lub obojętnym nie zawsze jest w stanie zakorzenić zasadnicze wartości. Przekazanie tych najistotniejszych wartości - wiary, kultury i języka - bez udziału rodziny jest niemożliwy. Rodzina stwarza warunki do rozwinięcia trwałych podstaw, które Harcerstwo następnie dalej rozwija w każdej indywidualnej młodej osobie. Polskość dla emigranta jest sprawą wyboru. W ZHP poza granicami Kraju zakładamy, że każdy kto składa Przyrzeczenie Harcerskie tego wyboru już dokonał.

J. Bernasiński hm.
Częstochowa, 11-go września 1993

Historyczne materiały z konferencji w Rogach.

Staraniem prof. dr hab. Marka Szczerbińskiego i pod jego redakcją, wyszła z druku w maju b.r. książka zawierająca wybór referatów z konferencji naukowej odbytej w maju ubiegłego roku w Rogach koło Gorzowa Wielkopolskiego. W Gorzowie Wielkopolskim mieści się Zamięjskowy Wydział Wychowania Fizycznego poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego (AWF). Temat konferencji i tytuł książki to "DZIEJE HARCESTERWA NA OBCZYŹNIE W LATACH 1912 - 1992".

Jako zbiór referatów na oderwane tematy, dowolnie obrane przez referentów, książka nie jest kompletną historią wymienionego okresu, lecz cennym zbiorem materiałów historycznych.

W konferencji uczestniczyło 48 osób, z których około 1/3 było z uczelni gorzowskiej, około 1/3 z innych uczelni i placówek naukowych, a pozostała część to działacze harcerscy z różnych środowisk i goście. Trzech instruktorów z Harcerskiej Komisji Historycznej w Londynie, doświadczonych w działalności na obczyźnie, poza wygłoszeniem swych referatów, miało okazję przyczynić się do uzyskania lepszego obrazu działalności ZHP p.g.k. wyjaśniając i prostując fakty nas dotyczące, w dyskusjach i przy redagowaniu książki.

Książka zawiera 6 referatów na tematy ogólne, 28 opracowań na węższe tematy, 7 wspomnień i relacji harcerskich, oraz 4 listy przysyłane na konferencję.

Konferencja była zorganizowana i przeprowadzona przez zespół z uczelni gorzowskiej. Uczelnia ta znajduje się od kilku lat badaniem dziejów harcerstwa na obczyźnie. Badania te łączą się z szerszym tematem badań polonijnych prowadzonych tam od dawna. Fundamentalny zwrot w polityce władz warszawskich w latach pięćdziesiątych obrócił je frontem do Polaków na obczyźnie. Rozpoczęło się rozpracowywanie Polonii zagranicznej. W roku 1955 utworzono w Warszawie Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia". Następnie powołano instytuty badań polonijnych w uniwersytetach krakowskim i lubelskim, oraz Zakład takich badań w Polskiej Akademii Nauk (PAN) i inne podobne instytucje. Od roku 1978 odbywały się co kilka lat konferencje naukowe poświęcone polonijnej kulturze fizycznej. W wrześniu 1982 roku powołana została Pracownia Badań Polonijnej Kultury Fizycznej w Filii poznańskiej AWF w Gorzowie Wielkopolskim. Pracownia utrzymywała kontakty z Towarzystwem "Polonia", z Zakładem Badań nad Polonią PAN w Poznaniu oraz Centre d'Etude de la Culture Polonoise w Uniwersytecie francuskim w Lille. Przedmiotem badań były między innymi sportowe organizacje polonijne oraz polonijne organizacje młodzieżowe, a w tym i harcerstwo na obczyźnie. Obecnie Towarzystwo "Polonia" zostało zastąpione Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska", a w Poznaniu działa Zakład Badań Narodowościowych PAN. W następstwie konferencji w Rogach powstał w Gorzowie Społeczny Ośrodek Badań Dziejów Harcerstwa na Obczyźnie.

Pierwszy referat umieszczony w omawianej książce jest wyczerpującym przeglądem opublikowanych dotychczas znaczących prac i materiałów oraz podsumowaniem prac badawczych dotyczących dziejów harcerstwa na obczyźnie. Końcowym wnioskiem referatu jest stwierdzenie potrzeby dalszych badań i opracowań, ponieważ dotychczasowy dorobek ogranicza się przeważnie do publikacji o charakterze kronikarskim, do zestawień wyciągów z archiwów, lub amatorskich opracowań oderwanych, cząstkowych tematów. W konkluzji referat wyraża nadzieję, że zbiorowy wysiłek przyniesie syntezę dziejów harcerstwa w Kraju i na Obczyźnie.

W nowej atmosferze, uwolnionej od obcych obciążeń i ograniczeń niedawnej przeszłości, oraz w następstwie zainteresowania się dziejami harcerstwa autentycznych historyków doczekamy się może wreszcie historii harcerstwa.

Hm. Jerzy Witting

POŻEGNANIA WIELKICH POLAKÓW

LONDYN - PREZYDENT EDWARD RACZYŃSKI /1891 - 1993/

6-go sierpnia w Brompton Oratory w Londynie zeganiliśmy h.Prezydenta RP na Uchodźstwie hr. Edwarda Raczyńskiego, Ambasadora Polski w Anglii w latach 1934-45, dyplomata, męta stanu, pisarza i poeie, wielkiego patriotę. Żegnali go dostojnicy polscy i angielscy, kombatanci, delegaci wszystkich emigracyjnych organizacji. Żegnało go też harcerstwo. Monumentalna szczerline wypelniona świętynia, pełna dostojęstwa atmosfera modlitwy w czasie Mszy św. Piękna homilia i przemówienia, śpiewy łacińskie do prawdziwie niebiańskiej muzyki Faure Requiem. Chyba wszyscy odczuliśmy ten nastrój i smutek, że odchodzi od nas Wspaniały Człowiek i wielki autorytet moralny i polityczny, jakim był do końca. Odszedł także wielki przyjaciel harcerstwa polskiego. Na zmianę z oficerami wojska i lotnictwa P.S.Z. instruktorzy i instruktorki mieli zaszczyt pełnić wartę honorową przy Jego trumnie.

B.B.

NEWARK - GENERAL WŁADYSŁAW SIKORSKI /1881-1943/

14 września - po 50-ciu latach prochy Generała Sikorskiego wracają do Polski. Była to wspaniała i wzruszająca uroczystość pożegnania Naczelnego Wodza. Tysiące Polaków z całej Anglii, kościół w Newark pomieścić mógł tylko ich część. Wśród przybyłych byli: Książę Filip reprezentujący Królową w asyście oficerów brytyjskich wszystkich rodzajów broni, dygnitarze, delegacje z Kraju, prezydent R. Kaczorowski, wszystkie organizacje kombatanckie i emigracyjne. Wśród lasu sztandarów wojskowych, trzy sztandary harcarskie lokalnych hufców.

Z ZHP dh. Przewodniczący i grupa instruktorek i instruktorów. Lotnicy brytyjscy pełnili wartę honorową i przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena na barkach wynieśli trumnę Generała z kościoła. To była chwila bardzo podniosła.

Na lotnisku wojskowym Waddington tłumy Polaków i Brytyjczyków. Do czekającego samolotu Rzeczypospolitej Polskiej trumna wieziona była na lawecie zaprzężonej w sześć koni, która ostatni raz wzięta była na pogrzebie Króla Jerzego VI w 1952 roku. Kobiarcz zaprzęgnięci odegrali przejmujący "lament" pożegnalny. Staliśmy zblici w ulenym deszczu i wicherze, aż samolot po długim czekaniu wzbije się w powietrze. Za nim ruszyły dwa wojskowe śmigłowce. Po paru minutach samolot powrócił w asyście śmigłowców na ceremonialne okręcenie lotniska i odleciał w kierunku Polski. Rozjechaliśmy się do domów. Minęła epoka.

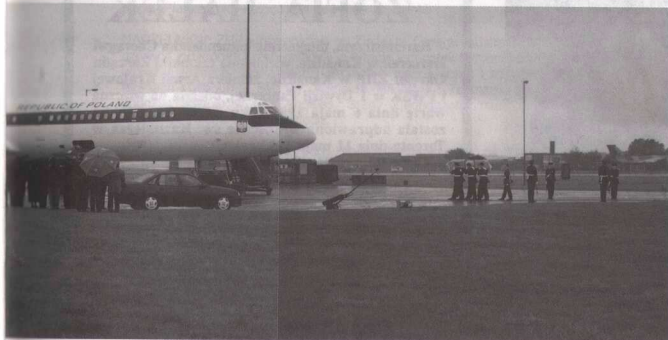
B.B.

32

Daj mi dla Ciebie żyć — mój Kraju drogi!
Czysto — i nie jak ten co radość grzebie,
Bez zniechęcenia, bez gniewu, bez trwogi
Służę Ci życiem i umręc za Ciebie.



Trumna gen. W. Sikorskiego na lawecie, lotnisko Waddington



Pożegnanie gen. Sikorskiego na lotnisku Waddington

33



POŻEGNANIA WIECZNA NA WIECZNĄ WARTĘ

Ś.p. Aniela Korolewicz - 5.01.93 - Swindon, W. Brytania.

Długoletnia Przewodnicząca K.P.H. w Swindon. Zasłużona w pracy, zarówno dla miejscowych jednostek harcerskich, jak również i dla Stancji Hufca Hacerzy Szczecin w St. Briavels. Pracą swą, w organizowaniu imprez w Swindon oraz w czasie kolonii i obozów na terenie Stancji, wielce przyczyniła się do wsparcia funduszów dla hufca i Stancji.

Ś.p. Zdzisław Aleksander Jachulski - 12.08.93 - Sterling Heights, Stany Zjednoczone.

Działacz harcerski, żołnierz AK, podporucznik Armii Polskiej z wieloma odznaczeniami, działacz polonijny. Długoletni organizator i kierownik Ośrodka Harcerskiego "Białowieża"; wielki przyjaciel harcerstwa.

Ś.p. Wiktoria Ardasiewicz-Machnikowa - 18.07.93 - Buenos Aires.

Długoletnia Komendantka Okręgu w Argentynie, wielce zasłużona dla Harcerstwa na tym terenie.



„Słoneczna Zosia”

Ś. † P.

ZOFIA HALEK

Harcmistrzyni, długoletnia komendantka Chorągwi Harcerek w Kanadzie, wieloletnia członkini Zarządu Okręgu ZHP w Kanadzie, żołnierz Armii Krajowej i PWSK w 1 Dywizji Pancерnej, odeszła na wieczną wartę dnia 6 maja 1993 roku. Msza św. żałobna została odprawiona w kościele św. Kazimierza w Toronto dnia 11 maja 1993 roku.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

Zarząd Okręgu Związku Harcerstwa Polskiego
w Kanadzie i Redakcja Wici Harcerskich Kanady

Cześć ich pamięci!

ZHP

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

KRONIKA

ZEBRANIA NACZELNICTWA odbyły się 23go kwietnia, 27go maja, 9go i 16go lipca. Głównymi tematami był V Światowy Zlot oraz Program "Przyszłość".

PRZEWODNICZĄCY ZHP brał udział między innymi obowiązkami służbowymi w spotkaniach: z Przewodniczącym Okręgu ZHP we Francji, hm Marianem Krysiakiem (23.5) a (12.6) z Rektorem Misji Katolickiej na teren Francji celem omówienia spraw harcerskich na terenach nowej Polonii francuskiej; Przewodniczących organizacji harcerskich, w Warszawie (29.5); w pogrzebie Prezydenta Edwarda Raczyńskiego (6.8); w kursach Harcmistrzowskich i Podharcmistrzowskich (9-10.8); w odprawie Złotowej z władzami Beaudesert Scout and Guide Camp (14.8) oraz w Mszy Świętej w Newark (14.9) przed powrotem prochów Generała Władysława Sikorskiego do Ojczyzny. 19go września Przewodniczący i członkowie Naczelnictwa uczestniczyli w Pielgrzymce Harcerskiej "Częstochowa" do Sanktuarium Maryjnego w południowej Anglii. Pielgrzymka rozpoczęła nowy rok harcerski.

NACZELNICZY ZHP uczestniczyli w Zjeździe Okręgu Australia w dniach 13-14go czerwca, po którym przeprowadzili wizytację jednostek harcerskich. Naczelnicy wzięli udział w różnych spotkaniach i akcjach z instruktorami i młodzieżą harcerską na terenach Melbourne, Sydney, Adelaide, Brisbane i Tasmanii. W drodze powrotnej podczas postoju w Los Angeles, Sydney i Tasmanii. W drodze powrotnej podczas postoju w Los Angeles, Sydney i Tasmanii. W drodze powrotnej podczas postoju w Los Angeles, Sydney i Tasmanii. W drodze powrotnej podczas postoju w Los Angeles, Sydney i Tasmanii. W drodze powrotnej podczas postoju w Los Angeles, Sydney i Tasmanii. W drodze powrotnej podczas postoju w Los Angeles, Sydney i Tasmanii.

Na zebraniu Naczelnictwa 16go lipca, dokończono na funkcję SKARBNIKA GENERALNEGO drużnę hm. Anie Wielogórką.

W lipcu wydano WIADOMOŚCI URZĘDOWE - Rok47/L1, obejmujące okres od sierpnia 1992 roku.

Z przykrością zawiadamiamy o śmierci długoletniej Komendantki Chorągwi harcerek oraz Przewodniczącej Okręgu w Argentynie, hm Wiktorii Ardasiewicz-Machnikowej.

BIULETYN INFORMACYJNY NACZELNICTWA

Naczelnictwo, na swym zebraniu 3.9 potwierdziło swój udział w uroczystościach 50-CIO LECIA BITWY O MONTE CASSINO. Głównie uroczystości z udziałem Ojca Świętego, mają się odbyć 18-go maja 1994. Naczelnictwo zaprasza Okręgi do udziału. Dokładne informacje udziału Harcerstwa oraz wyprawy Naczelnictwa będą wydane pod koniec roku.

Równocześnie Naczelnictwo zdecydowało wysłać delegację Związku na uroczystości 50-CIO LECIA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO. W skład delegacji wejdą starsi harcerze i starsze harcerki, uczestnicząc w V-tym Światowym Zlocie. Szczegóły uroczystości i naszego udziału prześlemy jak tylko otrzymamy informacje z Polski. Organizowanie wyprawy powierzono hm Jackowi Bernasińskiemu.

ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY, DENVER COLORADO

Kościół Św Józefa w Denver, w dniach 13go do 15go sierpnia stał się centrum młodzieży polskiej z całego świata biorącej udział w VIII Światowym Dniu Młodzieży. W spotkaniu z Ojcem Świętym wzięło udział około 900 młodzieży polskiej w tym 97 młodzieży harcerskiej.

62-oje harcerki i harcerzy ze Stanów Zjednoczonych oraz 21 z Kanady zakończyli swe obozy wędrownie uroczystością na tle Gór Skalistych. Z Polski była delegacja 9 harcerki i harcerzy z wice Przewodniczącym ZHR, hm Jan Pastwa na czele. Program duchowy harcerski był prowadzony przez hm. Ks Zbigniewa Olbrysia w asyście siedmiu kapelanów harcerskich.

V-ty ŚWIATOWY ZLOT ZHP POZA GRANICAMI KRAJU

Naczelnictwo na zebraniu 27go maja, zdecydowało przedłużyć Zlot o jeden dzień, do 7go sierpnia i przenieść Zjazd Ogólny na 4-5 sierpnia aby umożliwić osobom uczestniczącym w uroczystościach w Warszawie, wzięcia udziału w Zjeździe.

Naczelniczka Harcerki mianowała hm Terese Ciecierską, Komendantką Złotu Harcerki. Naczelnik Harcerzy mianował hm Edmunda Kasprzyka, Komendantem Złotu Harcerzy. Naczelnik Kierownik Starszego Harcerstwa mianował hm. Mieczysława Dulaka Komendantem Złotu Starszego Harcerstwa.

III ŚWIATOWY KURS HARCMISTRZOWSKI

Główna Kwatery Harcerzy, w terminie od 8go do 13go sierpnia, zorganizowała trzeci z kolei światowy kurs dla harcmistrzów. Komendantem kursu był hm Edward Jaśnikowski - kierownik kształcenia w Główniej Kwaterze.

W kursie wzięło udział 18-tu uczestników z krajów Europejskich oraz 7 instruktorów referentów z Wielkiej Brytanii i Kanady. Hm. Jacek Zaucha, członek Naczelnej Rady Harcerskiej ZHR oraz hm. Krzysztof Sikora, członek Naczelnej Rady Harcerskiej ZHP uczestniczyli jako obserwatorzy kursu.

W ramach tej akcji Komenda Chorągwi Wielko Brytyjska zorganizowała równoczesny Kurs Podharcmistrzowski w którym wzięło udział 12-tu uczestników z Wielkiej Brytanii i jeden z Wilna. Komendantem kursu był hm. Franek Pepliński.

14go sierpnia, na tym samym terenie, odbyła się Konferencja Instruktorska która przedyskutowała i uchwałała różne wnioski na Zjazd Ogólny.

KONGRES MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ-CZĘSTOCHOWA

Krajowe Duszpasterstwo Harcerskie zorganizowało Pielgrzymkę Harcerską do Częstochowy w dniach 10go do 12 września br. podczas której odbył się Kongres Młodzieży Harcerskiej. W Pielgrzymce i Kongresie wzięli udział hm Jacek Bernasiński, Hm Krystyna Szwagrzak, hm Ania Wielogórska, hm. Zofia Nowobiliska i wd Helena Szwagrzak.

W programie Kongresu odbyła się seria referatów, dyskusje w grupach pracy oraz podsumowanie na plenum. Hm Bernasiński wygłosił referat na temat "Harcerstwo Polskie poza granicami Kraju". Inne referaty były na tematy: "Podstawowe wartości harcerskie", "Metodyka wychowania w Harcerstwie - wychowanie religijne" oraz "Program dla starszych harcerzy"

Tematami dyskusji w grupach pracy: "Harcerstwo szansa młodości", "Obrona Jasnej Góry - zagrożone wartości", "Obrzędowość harcerska szkoła patriotyzmu", "Harcerstwo dorosłych KPH i inne formy", "Sanktuaria, pielgrzymki i inne tradycje maryjne w wychowaniu harcerskim".

Kulminacyjnym punktem Pielgrzymki Harcerskiej było zawierzenie Matce Bożej Harcerstwa Polskiego.

WIADOMOSCI TERENOWE

WIELKA BRYTANIA: Chorągiew Harcerzy zorganizowała Zlot w Środkowej Anglii. Zlot potraktowano jako przygotowanie następnej kadry młodych instruktorów do obejmowania funkcji. Poza jednostkami ze wszystkich hufców Chorągwi, w Zlocie wzięła udział liczna grupa młodzieży z ZHR, ZHP na Litwie i ZHP.

Jedenasto osobowa delegacja harcererek i harcerzy z hufców Wilno i Kaszuby (południowa Anglia) wyjechała na wycieczkę do Wilna i brała udział w uroczystościach związanych z wizytą Ojca Świętego na Litwie.

AUSTRALIA: W dniach 13-14go czerwca odbył się Zjazd Okręgu ZHP w Australii. Na funkcję Przewodniczącego ponownie wybrano hm Stefana Janusa. Podczas Zjazdu odbyły się indywidualne konferencje wszystkich Organizacji. Na Komendantkę Chorągwi Harcererek wybrano hm. Teresę Adamską. Na komendanta Chorągwi Harcerzy wybrano ponownie hm. Andrzeja Giżyckiego.

STANY ZJEDNOCZONE: Grupa taneczna "Lechici" przy hufcach harcerek w Chicago wzięła udział w Światowym Festiwalu Folklorystycznym w Rzeszowie. W dniach 25-26 września odbędzie się XX Zjazd Okręgu w Chicago.

KANADA: W dniach 9-10 października odbędzie się Zjazd Okręgu w Toronto.

CHORĄGIEW EUROPEJSKA: W dniach 16-17 październik, Szczep Polanie, Wiedeń obchodzi 10-lecie odnowienia pracy harcerek na terenie Austrii.

SPRAWY KRAJOWE

29go maja br. Przewodniczący ZHP hm. Stanisław Berkietta, Sekretarz Generalny hm. Jacek Bernasiński oraz Naczelny Kapelan hm. ks Zdzisław Peszkowski wzięli udział w trzecim spotkaniu Przewodniczących w Warszawie. Obecni byli Przewodniczący ZHP hm. Stefan Mirowski i Przewodniczący ZHR hm. Wojciech Hausner oraz hm Jan Pastwa i hm Ryszard Paclawski.

Głównym tematem spotkania było zagadnienie przyjęcia Harcerstwa do Międzynarodowych Biur Skautingu (WOSM i WAGGGS). Po dyskusjach trwających cały dzień uzgodniono tekst umowy pomiędzy ZHR i ZHP, którą powołano "Porozumienie" dążące do zjednoczenia Harcerstwa. Tłumaczenie w języku angielskim przestano do Biur Międzynarodowych. Jednak obydwu Biura zdecydowały odczytać przedstawienie wniosku w sprawie przyjęcia Polski do Światowych Biur, do momentu uchwalenia przez ZHP zmian żądanych w ich Statucie.

38

Podczas spotkania Przewodniczący ZHP hm Stanisław Berkietta przedstawił zarys programu ZHP poza granicami Kraju na okres następnych 18-tu miesięcy. Między innymi sprawami mówiono o Światowym Zlocie w 1994 roku i poinformowano że jestenia, ZHP pgk wyśle formalne zaproszenie dla reprezentacji ZHR i ZHP. Poinformowano że ZHP pgk jest członkiem komisji organizacyjnej uroczystości 50-cio lecia bitwy o Monte Cassino i proponuje wspólny udział trzech organizacji.

8-go czerwca członkowie Naczelnictwa dh.dh. Berkietta, Stepan, Bernasiński, Bienias i Wielogórska spotkali się z hm Hanką Zawadzką wiceprzewodniczącą ZHP, hm. Teresą Tarkowską referentem zagranicznym ZHP oraz hm. Ryszardem Paclawskim Naczelnikiem ZHP. Podczas spotkania wymieniono informację i poglądy na różne tematy.

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE

- W dniach 30.6-09.7 odbyła się w Norwegii, konferencja WAGGGS. Wybrano nową przewodniczącą Doris Riehn ze Stanów Zjednoczonych.
- W dniach 18.7 do 24.7 odbyła się w Bangkoku XXXIII Konferencja WOSM na które otrzymaliśmy zaproszenie obserwatora. Z powodu dystansu i finansów nie wystaliśmy delegata. ZHR był reprezentowany przez hm J Pastwę a ZHP przez hm J Smurę. Konferencja przyjęła nowych członków: Croatia, Łotwa, Rumunia.
- Następna Konferencja WOSM odbędzie się w Oslo w 1996 a 35-ta w Południowej Afryce w 1999.
- Następne Jamboree będą miały miejsce w Holandii (1995) i w Chile (1999).
- Scouting Australijski zaprasza zastępy w wieku od 14 do 17 lat do udziału w "Przygodzie w "Outback". Przygodą rozpoczyna się w Alice Springs. Informację w Naczelnictwie.

KALENDARZ

1993	(Europa: Rok Starszej Osoby i Solidarności Między Pokoleniami)
11 listopad	75 lecie Niepodległości Polski
1994	(ONZ - Międzynarodowy rok Rodziny)
lutycy	25cio lecie sakry biskupiej bp Szczepana Wesolego
15-18 maj	Uroczystości 50 lecia bitwy o Monte Cassino
1 sierpień	50 lecie Powstania Warszawskiego
25.7-sierpień	V Światowy Zlot ZHP pgk, w Wielkiej Brytanii
26.7-4 sierpień	"Outback" Przygoda w Alice Springs
4-5 sierpień	Zjazd Ogólny ZHP pgk, w Wielkiej Brytanii
1-11 sierpień	Jamboree "Stylem Europejskim" w Dronen, Holandii (młodzież 11-16 lat)
listopad	100 lecie Misji Katolickiej w Wielkiej Brytanii

39



"... Bić się o wolność wymagało ofiary, ale żyć dla wolności także wymaga ofiary, ofiary z własnych ambicji, z własnego zdania na rzecz dobra całości, dobra narodu..."

(z homilii ks.Bp.Sz. Wesolego w czasie Mszy św. w Newark przed powrotem prochów gen. W. Sikorskiego do Polski)



Kościół w Newark, poczty sztandarowe hufców harcerek przy trumnie gen. W. Sikorskiego.



"OGNISKO HARCERSKIE"

Kwartalnik Starszyny Harcerskiej

Redaktor: hm. Barbara Blenias

Administracja: hm. Kazimierz Langowski

Wydawca: Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju

Adres Redakcji i Administracji:

**Polish Scouting Association
23/31 Beavor Lane
London W6 9AP**



archiwum

harcerskie.pl tel: 081-748 8006